

Protokół Nr 52/2023 Komisji Finansów
Protokół Nr 60/2023 Komisji Infrastruktury
ze wspólnego posiedzenia w dniu 20 lutego 2023 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.50.

W posiedzeniu uczestniczyło 11 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: Prezydent Miasta Konina Piotr Korytkowski, Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska, prezes PWiK w Koninie Waldemar Jaskólski, prezes MPEC w Koninie Sławomir Lorek, Z-ca dyrektora ZDM w Koninie Andrzej Szczepański, kierownik Biura Prezydenta Rafał Duchniewki, rzecznik prasowy UM Aneta Wanjas oraz radca prawny Radosław Szatkowski.

Kierownicy Wydziałów:

- Gospodarki Komunalnej - Rafał Oblizajek,
- Urbanistyki i Architektury – Mariusz Kaczmarczyk,
- Rozwoju i Inwestycji – Roman Jankowski,
- Gospodarki Nieruchomościami – Małgorzata Lalak,
- Geodezji i Katastru - Paweł Smogór.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Kolejno przed realizacją porządku obrad komisji udzielił głosu Prezydentowi Miasta Konina.

Prezydent miasta Piotr Korytkowski powiedział, cytując: „Szanowni radni, szanowni zgromadzeni na komisji goście.

Proszę państwo od jakiegoś czasu umysły naszych mieszkańców zaprzęta jedna myśl, czy mieszkańcy miasta Konina będą dopłaty czynić do rachunków za wodę.

Nie chciałbym przytaczać całej historii, która znana państwu już jest, ponieważ niejednokrotnie całe kalendarium zdarzeń zostało przedstawione radnym, ale i też pojawiało się w mediach.

Proszę państwa, data, która determinuje wszystko co związane jest z dopłatami do wody, to data 14 grudnia 2022 roku, kiedy zapadł wyrok NSA dotyczący określenia, że taryfy, które zostały złożone, weszły w życie dnia 2 czerwca 2021 roku. Tym samym PWiK zobowiązany jest do tego, aby pobrać opłaty, czyli mieszkańcy musieliby dopłacić za 1,5 roku wstecz, wynikające z różnicy cen, tych, które były pobierane i cen, które powinny wejść w życie.

Proszę państwa, skutek tych wszystkich dopłat to jest około 15 milionów złotych. Jest to niebagatelna kwota, która powoduje, że te kwoty nie wpłyną do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, ale jednakże będą musiały być sfinansowane przez mieszkańców, firmy, krótko rzecz biorąc przez odbiorców usług naszego PWiKu.

Proszę państwa, w Polsce mamy trudne czasy, trudne czasy związane z finansami, gdyż mamy galopującą inflację, niepokoje w rodzinach dotyczące bytu i istnienia poszczególnych rodzin. Mamy również niepewną sytuację niestety polityczną, która mam wrażenie jest coraz bardziej złożona.

Nie możemy dokładać jako samorząd kolejnych zmartwień dla konińskich rodzin. Dlatego też zdecydowałem, że proces wystawiania faktur korygujących za 1,5 roku dla mieszkańców, dla firm, dla spółdzielni mieszkaniowych, PWiK nie będzie wykonywał w najbliższym czasie, to znaczy to, co zostało zapowiedziane na koniec lutego i początek marca, do momentu całkowitego zbadania przez prawników całego procesu.

Wyrok z dnia 14 grudnia, potwierdzający, że PWiK skutecznie złożył wniosek taryfowy, został przez sąd potwierdzony, jednakże dalsza część związana z dopłatami jeszcze nie. Musimy mieć 100% pewności, że to co zrobimy będzie zgodne z prawem, ale przede wszystkim nie będzie dotykało mieszkańców naszego miasta.

Dlatego też zrobię wszystko aby te dopłaty nie były w przyszłości pobierane. Musimy przeprowadzić jeszcze konsultacje z prawnikami, z renomowanymi kancelariami prawnymi, które w 100% mogą nam dać rozwiązania dla tego całego trudnego i nie boję się powiedzieć, na skalę kraju procesu, który chyba w naszym mieście tylko występuje.

Przyczyną tego wszystkiego niestety, tak jak powiedziałem, że są trudne sytuacje związane z polityką, to nie boję się w tej chwili powiedzieć, że ta polityka również zagrała jeśli chodzi o proces taryfikacji w Wodach Polskich, w przedsiębiorstwie państwowym Wody Polskie. Niestety mam wrażenie, że cały ten proces był, nie dosyć, że złamano prawo, to chciano doprowadzić do tego, aby odbyła się konferencja na Bulwarze.

Proszę państwa, będziemy dochodzili swoich praw jako miasto, jako Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, w tym całym procesie. Nastąpiło przez Wody Polskie złamanie przepisów prawa, które jest na skalę kraju rzeczą niespotykaną. Niestety wszystko to, co związane było z działaniem Wód Polskich powoduje, że mieszkańcy naszego miasta, gdybyśmy nic nie robili, musieliby zapłacić w sumie 15 milionów zł. Proszę państwa, gdyby była sytuacja taka, że Wody Polskie przestrzegałyby przepisów prawa, podstawowego dokumentu jakim jest KPA i dotrzymywały terminów, żeby nie brnęły w procesy sądowe, które inaczej nie mogły się skończyć, nie mielibyśmy sytuacji, która powodowała zawieszenie związane z pobieraniem starych stawek przez PWiK.

Gdyby przyznano się do błędu mieszkańcy nie odczuliby w swoich portfelach problemu, nie byłoby tego niepokoju społecznego, który w tej chwili jest. Proszę państwa, będę dochodził praw naszego samorządu chociaż by to miało trwać pewnie długo, natomiast mieszkańcy nie mogą być obarczone opłatami za błędy związane z błędami, nieudolnością organu jakim są Wody Polskie.

Proszę państwa, liczę na to, że sytuację jak najszybciej rozstrzygniemy, natomiast mamy jeszcze czas, póki nie są przeterminowane pierwsze faktury związane z wystawieniem faktur w nowym okresie taryfowym. Ten czas, myślę to jest czas do przyszłego półrocza tego roku.

Proszę państwa, scenariuszy rozwiązania jest wiele, nie chciałbym w tej chwili mówić, który z nich zostanie wybrany, jednakże zapewniam, że będzie to taki scenariusz, który będzie neutralny dla naszych mieszkańców. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury stwierdził, że nie będzie prowadził dyskusji w tym temacie. Zapytał, czy radni mają jakieś pytania do pana prezydenta.

O głos poprosił **radny Sławomir Lachowicz**. Powiedział, cytując: „Chciałbym tylko dopytać, czy ten taryfikator i te ceny, które będą obowiązywały teraz, czy one były zasadne w tamtym czasie kiedy był zatwierdzany ten taryfikator? A mianowicie o co mi chodzi? Z tego co wiem rada nadzorcza się sprzeciwiła i z tego co mi wiadomo pan też był przeciwny panie prezydencie tym stawkom."

Prezydent Miasta Konina Piotr Korytkowski odpowiedział: „Panie radny, w tamtym czasie ten proces taryfikacji przygotowany przez ówczesny zarząd, był konsultowany, został przedstawiony radzie nadzorczej i zgromadzeniu wspólników, gdzie mając 100% kapitału w rękach miasta reprezentowałem oczywiście miasto na zgromadzeniu wspólników.

Były przygotowane uchwały dotyczące akceptacji przeze mnie złożonej taryfy, choć nie musiałem tego robić jako przedstawiciel organu właścicielskiego i nie podjąłem tych uchwał.

Natomiast oczywiście całość związana z procesem taryfikacji i przygotowanymi taryfami, które zostały złożone przez ówczesny zarząd, zostały właśnie złożone w terminie w Wodach Polskich, czyli u regulatora w tym aspekcie i cała odpowiedzialność związana z całym przygotowaniem tego całego procesu jest po stronie ówczesnego zarządu.

Zostały tak obliczone te wszystkie kwoty, które stanowiły kompensację związaną z procesem inwestycyjnym w PWiKu, jednakże ja nie podjąłem uchwał związanych z tą taryfą."

Kolejno o głos poprosił **radny Jakub Eltman**. Powiedział, cytując: „Pan prezydent skończył jakby swoją refleksję na temat sytuacji w PWiKu takim sformułowaniem dotyczącym tego, że mamy pewne rozwiązania, które będą zaproponowane, tak aby mieszkańcy ponieśli jak najmniejszy koszt związany z wyrównywaniem na dobrą sprawę taryfy, która obowiązywała, ale nie była egzekwowana zgodnie z decyzją ówczesnego zarządu, zgodnie z pismami, które wpływały od Wód Polskich, grożąc karami za wprowadzenie tej taryfy.

Nie chcę jakby rozważać tego, czy tamta decyzja ówczesnego zarządu była słuszna, czy też nie. Najprawdopodobniej wydaje się, że gdyby taryfy od początku, po tym kiedy nie otrzymało się opinii Wód Polskich na temat wprowadzenia tych taryf, gdyby te taryfy były wprowadzone, dzisiaj nie mielibyśmy całej sytuacji związanej z egzekwowaniem tych dodatkowych kosztów.

Moje pytanie jednak jest takie, w związku z tym, że pan prezydent przytacza, że ten ciężar dla mieszkańców będzie jak najmniejszy i takie rozwiązania są wypracowywane, to chciałem zapytać w kontekście również tego spotkania, które miało miejsce w siedzibie PWiK, wyjazdowym spotkaniu członków komisji, gdzie pewne pomysły, pewne rozwiązania padły. Mam tutaj na myśli wydłużenie choćby spłaty tych faktur korygujących na 24 miesiące, pierwotnie było to proponowane 6 miesięcy.

Pojawiły się pytania dotyczące możliwości dotacji na dobrą sprawę PWiKu i umorzenia tego długu względem odbiorców wody.

Pojawiła się również propozycja stworzenia pewnego systemu wsparcia „socjalnego” dla mieszkańców, opartego oczywiście o zasoby finansowe naszego samorządu.

Wszystkie te propozycje niosą ze sobą różnego rodzaju skutki, czy to podatkowe, czy to prawne. W związku z tym, korzystając z obecności pana prezydenta na dzisiejszej komisji chciałem zapytać, jakie rozwiązanie jest jakby najbardziej sprzyjające?

W chwili obecnej, gdyby pan prezydent miał powiedzieć jakie rozwiązanie magistrat w tej sprawie przyjmie?"

Prezydent Miasta Konina Piotr Korytkowski odpowiedział, cytując: „Bardzo dziękuję panie radny za to pytanie, jednakże wcześniejsza moja wypowiedź mówiła o tym, że nie jestem w stanie państwu w tej chwili przedstawić tego rozwiązania.

Proszę zwrócić uwagę, że tak szczerze mówiąc od 15 grudnia PWiK byłby uprawniony do wystawiania faktur korygujących za 1,5 roku wstecz. Jednak dzisiaj mamy połowę lutego i do tej pory nie zostało to zrobione.

Dlatego też właśnie widząc odczucia społeczne, widząc konieczność przedyskutowania i znalezienia jakiejś alternatywnej drogi, jest wykonywana przez te dwa miesiące. Ale nie mamy jeszcze ważnej rzeczy szanowni państwo w tym całym procesie, a mianowicie nie mamy uzasadnienia do wyroku NSA. To trwa długo i dlatego ten proces się pojawia.

Natomiast nie mówienie o niczym i milczenie w tym zakresie spowodowałoby jakieś niepokoje. Więc pokazujemy możliwości różnego rodzaju działań ze strony urzędu, bądź też PWiKu. Liczymy na to, że kancelaria prawna wskaże nam najlepsze, najbardziej optymalne rozwiązanie w tym zakresie.

Dlatego też dopóki nie będzie uzasadnienia wyroku my żadnych komunikatów w tym względzie czynić nie będziemy, bo nie wiemy co jest po prostu, co będzie w uzasadnieniu wyroku NSA."

O głos poprosił **radny Sławomir Lachowicz**: „Ja chciałem się jeszcze dopytać jednej rzeczy. Jakie są odczucia spółek miejskich: MTBSu, PGKiM, ewentualnie spółdzielni mieszkaniowych, ale głównie mi chodzi o spółki miejskie, których walnym, czyli właścicielem jest pan prezydent. I teraz czy te spółki, one są pośrednikami między mieszkańcem a PWiKiem. Jak to będzie wyglądało jeżeli by doszło do ściągania długów?"

Prezydent Miasta Konina odpowiedział: „Jakie są odczucia? Takie same jak moje, ja też jestem mieszkańcem Konina i przyjdzie mi, gdyby się nic nie stało i prosiłbym nie przesądzać, bo w pana głosie zabrzmiało to, że mieszkańcy jednak płacić będą. Ja powiedziałem, że zrobię wszystko, nie mogę tego powiedzieć autorytatywnie, żeby

mieszkańcy nie płacili. I również odczucie ze strony MTBSu i PGKiM, jako zarządców zasobami nieruchomości na terenie miasta Konina są określone, czyli negatywne, dotyczące tego, że prawo zostało złamane przez Wody Polskie.

To jest rzecz niespotykana w skali naszego kraju, tak jak powiedziałem, żeby podstawową rzeczą jaką jest dopilnowanie przez urzędnika terminu wydania decyzji, został ten cały proces naruszony. Mało tego, poprzez kolejne błędne decyzje Wód Polskich spowodowano to, że właśnie mamy problem związany z czasem – 1,5 roku szanowni państwo to jest wynik tego, że Wody Polskie odwołały się od wyroku, który tak szczerze mówiąc był przesądzony już wcześniej, bo innego kroku nie mogło być, KPA jest w tym względzie bezwzględne tak bym powiedział. I niestety to wszystko co się stało w tym czasie musi być w jakiś sposób ocenione.

Liczymy właśnie, że będzie to jeden z elementów taki, który będzie mógłby być zastosowany przy dochodzeniu określonych kwot.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury powiedział: „Ja bym chciał zwrócić uwagę na jedno. Deklaracja pana prezydenta dotyczy czasu przyszłego, a więc rozważanie teraz szczegółów nie ma chyba specjalnie sensu.”

Radny Sławomir Lachowicz: „Panie prezydencie wszyscy wiemy, że termin to jest rzecz najważniejsza, wystarczy jeden dzień w sądzie nie wydać w terminie decyzji i już jest koniec. Tak że tutaj to, że sprawa została wygrana przez PWiK, to się specjalnie nie dziwię, od samego początku to było pewne. Ale o co innego mi chodzi. Chodzi mi cały czas – jak spółki miejskie, które są pośrednikami pomiędzy PWiKiem a mieszkańcami, bo oni są pośrednikiem, refakturować za wodę, mają zmusić mieszkańców założyćmy, ja mówię już o przyszłości, jakby doszło, zmusić mieszkańców do zapłaty wstecz?”

Prezydent Miasta Konina odpowiedział: „Panie radny wydaje mi się, że ja już odpowiedziałem na po pytanie – jak? Wszystko jest możliwe do zastosowania, ale ja liczę na to, że ten proces nie będzie zastosowany i prosiłbym żeby pan przyjął w pierwszej kolejności tę informację, że nie będziemy tego czynić. Liczę na to, bo w naszym szanowni państwo interesie nie jest, żeby te kwoty były naliczane.

PWiK ma odpowiednią kondycję finansową, którą będzie w stanie udźwignąć tą powiedzmy stratę. Mieszkańcy nie chcieliby płacić, firmy również nie chciałyby płacić, Wodom Polskim mam wrażenie też powinno zależeć, żeby nie były to kwoty, które byłyby naliczone. Więc ja w ogóle nie rozumiem jak mogło do tego dojść, że Wody Polskie poszły jak gdyby „pod prąd” całemu procesowi kwestionowania związanego ze

stawkami taryfowymi w kraju. To jest ewenement, niestety padło akurat na Konin, że my taką sytuację w Koninie jaką mamy.”

Kolejno o głos poprosi **radny Wiesław Wanjas**: „Ja w ostatnim czasie, po tym spotkaniu, o którym mówił pan radny Eltman w PWiKu, spotykałem się z grupą osób i w starszym wieku i w młodszym, ponieważ uczestniczę w spotkaniach w KIS i innych zgromadzeniach, ludzie byli zaniepokojeni. Ale to co było najgorszego w tym wszystkim, to nikt z tych, którzy zabierali głos, którzy się pytali co będzie dalej, nie znał dokładnie całej prawdy o zdarzeniu. Ludzie wszyscy myśleli, że to jest jakieś działanie samorządu konińskiego, że coś zostało nie do końca spełnione, że do końca coś nie zostało dotrzymane. Dlatego tam gdzie ja byłem starałem się ludziom powiedzieć gdzie tkwił błąd, skąd się to wszystko wzięło, ale nie o tym chciałem powiedzieć.

Chcę tylko podziękować panu prezydentowi za jedno. Panie prezydencie, to już był najwyższy czas na to, żeby pan wystąpił i powiedział to dzisiaj oficjalnie, otwarcie, całą prawdę jaka była.

Natomiast do służb pana prezydenta mam, tam do tych państwa siedzących prośbę, zrobmy wszystko, żeby jak największa liczba mieszkańców Konina dowiedziała się o tym, bo to jest w tej chwili najważniejsza rzecz, to uspokoi, to co powiedział na początku swojej wypowiedzi pan prezydent, uspokoi mieszkańców i będą mogli spokojnie sobie żyć, nie przejmować się, że 900, 1000, czy 1100 zł będą musieli zapłacić za wodę.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak powiedział: „Proszę państwa, ponieważ sytuacja taka może się zdarzyć ponownie gdzie indziej, a padło pytanie na sesji dotyczące geotermii, podjęliśmy z panem przewodniczącym decyzję o zaproszeniu na dzisiejszą komisję pana prezesa Lorka z prośbą, aby przedstawił sprawę geotermii, na końcu w 9 punkcie. Natomiast prosiłbym panie prezesie, jeszcze na jedną rzecz chciałem zwrócić uwagę, ponieważ wiem, że są nowe regulacje dotyczące sposobu kształtowania cen energii, to będę też prosił o chociaż krótki komentarz na ten temat.”

Kolejno przystąpiono do realizacji porządku obrad.

Pkt 4 - Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2023 rok (druk nr 936),**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2023-2036 (druk nr 937).**

Projekty uchwał omówiła **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska:**

„Jeśli chodzi o zmiany w uchwale budżetowej bieżącego roku zakładają zwiększenie dochodów ogółem o kwotę 4.975.000 zł, jak również wzrost wydatków o kwotę 509.000 zł. Przełożyło się to na ukształtowanie nadwyżki budżetowej w wysokości 1.260.000 zł.

W zakresie prognozy dochodów, która ogranicza się tylko do części gminnej, jej zmiany dotyczą w szczególności przesunięć między dochodami majątkowymi a bieżącymi w ramach realizacji projektu „Zielone korytarza miejskie – klimatyczne przebudzenie Konina”, czy też aktualizację danych w ramach projektu „Generator miejskiej energii źródłem sukcesu Konina” realizowany przez Urząd Miejski w Koninie, jak i projektu „Miasto Konin – opracowanie dokumentacji w ramach wsparcia rozwoju miast” oraz wprowadzenie do realizacji „Wdrożenia strategii na rzecz naturalności klimatycznej Wielkopolska Wschodnia 2040”.

Ponadto w związku z uzyskaną wstępną promesą inwestycyjną dokonuje się zmian w dochodach o kwotę 4.950.000 zł z tytułu wpływu z Rządowego Funduszu „Polski Ład” na realizację prac budowlanych mających na celu ochronę, zachowanie i zabezpieczenie Domu Zemełki w Koninie.

W zakresie realizacji wydatków wprowadza się analogiczne zmiany, które były omówione w dochodach. Ponadto wprowadzamy nowe zadanie inwestycyjne – „Budowa chodnika na terenie schroniska dla bezdomnych zwierząt w Koninie”, jak i dokonujemy drobniejszych zmian w zakresie gospodarki mieszkaniowej i administracji publicznej, czy też oświacie.

W zakresie realizacji budżetu powiatu zwiększamy plan wydatków o 50.000 zł na wydatki bieżące Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika.

Ponadto zmienia się nam zapis w Załączniku nr 9, zmniejsza się plan przychodów o kwotę 4.950.000 zł, a zwiększa się plan przychodów o kwotę 484.000 zł.

Jeśli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową jest ona spójna ze zmianami, które omówiłam wcześniej w uchwale budżetowej, nie zmienił się zakres jej długości, czyli nadal obowiązuje do roku 2036.

Zmiany w zakresie dochodów bieżących i majątkowych dotyczą wprowadzenia nowych projektów, zarówno „Wdrażanie Strategii na rzecz Neutralności”, jak i zmiany dotyczą wprowadzenia promesy na budowę kładki nad kanałem Ulgi z wyspy Pocijewe do

prawobrzeżnego Konina wraz z budową ścieżki rowerowej i infrastruktury towarzyszącej oraz zmiany dotyczą „Generatora miejskiej energii źródłem sukcesu Konina”.

W Wieloletniej Prognozie Finansowej przychody zmniejszają się do poziomu 11.000.000 zł, rozchody nie ulegają zmianie.

W załączniku nr 2 pojawia się nowe przedsięwzięcie – budowa kładki, które już wcześniej omówiłam. Ponadto zmieniamy 7 przedsięwzięć.

Dodatkowo wprowadzamy autopoprawkę do budżetu miasta Konina na rok 2023. Jej zmiany dotyczą w szczególności wprowadzenia po stronie dochodowej jak i wydatkowej nowych zadań inwestycyjnych. W zakresie gminy zwiększamy wydatki w ramach „Przebudowy stadionu im. Mariana Paska w Koninie przy ul. Dmowskiego”, środki te pochodzą z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, na uzupełnienie realizacji tego zadania o przebudowę parkingu przy stadionie.

W zakresie powiatu wprowadzamy uzyskaną w zeszłym roku promesę na realizację zadania „Przebudowa ul. Jana Pawła II w Koninie wraz z budową chodnika od obiektu mostowego nad Kanałem Warta – Gopło do skrzyżowania z ul. Laskówiecką”. Środki te pochodzą zarówno z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 jak i Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Zwiększeniu również ulegają dochody i wydatki w zakresie oświaty, środki te pochodzą z Funduszu Pomocy i związane są ze wsparciem jednostek samorządu terytorialnego w realizacji dodatkowych zadań oświatowych związanych z kształceniem, wychowaniem i opieką nad dziećmi i uczniami pochodzącymi z Ukrainy.

Natomiast jeśli chodzi o autopoprawkę do WPF jest ona również spójna z autopoprawką do budżetu, ponadto dodaje się w autopoprawce do Wieloletniej Prognozie Finansowej dodatkowe przedsięwzięcie w zakresie wydatków bieżących „Gospodarowanie odpadami komunalnymi przez gminę” na lata 2023-2027.

Dziękuję serdecznie za uwagę.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury otworzył dyskusję nad projektami uchwał.

O głos poprosił **radny Jarosław Sidor**, cytując: „Pierwsze pytanie. Pani skarbnik, ewentualnie panie prezydencie – zwiększenie środków. Mamy tutaj zapis dział 921, kwota 4.950.000 zł z Rządowego Funduszu „Polski Ład”, Program Inwestycji. Czy to są pieniądze, które były swego czasu już przeznaczone na budowę przejścia na wysokości ul. Okólnej i udało się władzom miasta tak załatwić, że te pieniądze przechodzą na Dom Zemełki? Bo tutaj jest taki zapis, to jest pierwsza sprawa, bo tutaj się zmienia,

zmniejszamy, później znowu zwiększamy w tych zmianach w budżetu, jest kilka razy ten zapis.

A druga sprawa – promesą, Edycja2/2021/5249/Polski Ład przeznaczoną na realizację inwestycji: Budowa kładki nad kanałem Ulgi z wyspy Pocijewo do prawobrzeżnego Konina wraz z budową ścieżki rowerowej, itd.

Czy my z Polskiego Ładu otrzymywaliśmy na to pieniądze? Bo tutaj w związku z tym mam pytania. Tutaj mamy Polski Ład, dlatego proszę mi odpowiedzieć, czy z przejścia na wysokości ulicy Okólnej one zostały przeznaczone na Dom Zemełki, czy też i tutaj nie ma tej kwoty wymienionej, na budowę kładki nad kanałem Ulgi?"

Odpowiedzi udzieliła **Skarbnik Miasta**: „Jeśli chodzi o pierwszą część wypowiedzi to środki, które uzyskaliśmy ze wstępnej promesy inwestycyjnej do realizacji zadania na obiekt Zemełka, zostały tutaj umiejscowione właśnie jako te środki pochodzące z funduszu przeciwdziałania COVID, a tym samym uwolniliśmy środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, które przesunęliśmy do realizacji na trzy inne zadania inwestycyjne: przebudowę stadionu, możliwość realizacji ze środków własnych tego, czego nie obejmuje promesa przebudowy Jana Pawła II, jak i środków na realizację budowy kładki.

Jak państwo wiecie zrezygnowaliśmy z równych względów, przede wszystkim finansowych, ponieważ musielibyśmy bardzo dużą pulę środków własnych pozyskać na realizację zadania, zarówno na Okólnej jak i przebudowę dachu na hali Rondo. W to miejsce, dzięki staraniom wydziału merytorycznego udało nam się pozyskać dwie nowe promesy, jest to promesa właśnie na przebudowę obiektu zabytkowego Zemełki, jak i promesa na budowę kładki nad kanałem Ulgi.

Jeśli jakieś bardziej szczegółowe informacje, mamy tutaj kierownika merytorycznego pana Romana Jankowskiego, może udzielić większych szczegółów."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

DRUK NR 936

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2023 rok **zaopiniowała pozytywnie** – 6 radnych „za”, 1 radny „przeciw” i 4 radnych „wstrzymało się” od głosowania.

DRUK NR 937

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2023-2036 **zaopiniowała pozytywnie** – 6 radnych „za”, 2 radnych „przeciw” i 3 radnych „wstrzymało się” od głosowania.

Pkt 6 – Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszeń prawa Uchwałą Nr 707 Rady Miasta Konina z dnia 23 lutego 2022 roku w sprawie przystąpienia do scalenia i podziału nieruchomości położonych w rejonie ulic Krańcowa, Wojciechowo – obręb Łężyn oraz Uchwałą Nr 830 Rady Miasta Konina z dnia 9 listopada 2022 roku w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w rejonie ulic Krańcowa, Wojciechowo – obręb Łężyn (druk nr 907).

Na posiedzeniu nie stawił się radca prawny reprezentujący stronę wzywającą – nie omawiano ponownie projektu uchwały.

Na posiedzeniu **w dniu 23 stycznia br.** projekt uchwały szczegółowo omówił **kierownik Wydziału Geodezji i Katastru Paweł Smogór.**

(opinia z dnia 23.01.2023 r.)

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszeń prawa Uchwałą Nr 707 Rady Miasta Konina z dnia 23 lutego 2022 roku w sprawie przystąpienia do scalenia i podziału nieruchomości położonych w rejonie ulic Krańcowa, Wojciechowo – obręb Łężyn oraz Uchwałą Nr 830 Rady Miasta Konina z dnia 9 listopada 2022 roku w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w rejonie ulic Krańcowa, Wojciechowo – obręb Łężyn **zaopiniowały pozytywnie** – 9 radnych „za”.

Pkt 9 - Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Konina do 2030 roku (druk nr 932).

Prezentację dotyczącą Gminnego Programu Rewitalizacji omówił przedstawiciel firmy LiderProjekt **pan Marcin Ługawiak:** „Przedstawiam państwu w tej krótkiej prezentacji Gminnego Programu Rewitalizacji. Sam dokument z pewnością trafił do państwa skrzynek, czy też na biurka.

To jest dokument, który jest konsekwencją prac wcześniej już podjętych i więczy dzieło, które dotyczy opracowania dokumentacji takiej planistycznej dotyczącej rewitalizacji miasta.

Rewitalizacja, jej definicja została określona w ustawie o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 roku. I ta ustawa o rewitalizacji jest podstawą prawną do przyjęcia tego programu i do prac nad samym programem.

Zgodnie z art. 14 Gminny Program Rewitalizacji ma być przyjęty w drodze uchwały, dlatego też została radnym ta uchwała przedstawiona i jest sporządzony dla obszaru

rewitalizacji wyznaczonego również w drodze uchwały. I taką wcześniej uchwałą państwo również podejmowali o wyznaczeniu obszaru rewitalizacji.

Przypomnę tylko, że obszar rewitalizacji, którego dotyczy ten Gminny Program Rewitalizacji, został wybrany wcześniej w drodze uchwały na podstawie ustawy o rewitalizacji, art. 10. Jest to obszar, w którym zidentyfikowaliśmy negatywne zjawiska w sferze społecznej i w innych sferach.

I tym obszarem dla miasta Konina jest Starówka w granicach obrębu ewidencyjnego. Uchwałą, którą państwo podjęli w sprawie wyznaczenia tego obszaru rewitalizacji, ta uchwała ma numer 772 i została podjęta 15 czerwca 2003 roku i po przyjęciu tej uchwały następnie państwo przystąpili również uchwałą do opracowania gminnego programu rewitalizacji. I my od tego czasu pracowaliśmy nad tym gminnym programem rewitalizacji, razem z mieszkańcami, razem z częścią z państwa pracowaliśmy nad tym dokumentem. Projekt został przygotowany i teraz go państwu przedstawiamy.

W dokumencie, ja już nie będę omawiał szczegółowo wszystkich założeń tego dokumentu, chciałem po prostu żeby państwo zapoznać z jego strukturą, wyjaśnić jeśli będzie taka potrzeba jakieś kwestie z nim związane.

W dokumencie została określona wizja rozwoju obszaru rewitalizacji. Jest to element wymagany ustawą o rewitalizacji i ta wizja mówi o tym jakiej przyszłości się spodziewamy, że ten obszar będzie. W tej wizji zostały zawarte pewne szczegóły dotyczące również tych działań, które planujemy zrealizować w ramach tych działań rewitalizacji.

W dokumencie również zostały określone cele i kierunki działań. Mamy 3 cele takie strategiczne i każdemu z tych celów jakiś kierunek, kilka kierunków właściwie działań.

Pierwszy cel dotyczy głównie takich spraw społecznych i dotyczy strefy społecznej, drugi ma taki wymiar gospodarczy, natomiast trzeci cel strategiczny dotyczy przestrzeni, środowiska i infrastruktury.

Najważniejsze w programie rewitalizacji jest określenie przedsięwzięć rewitalizacyjnych i takie przedsięwzięcia zostały również w tym programie przewidziane. Gminny Program Rewitalizacji zgodnie również z ustawą o rewitalizacji musi, w tym gminnym programie należy zaplanować przedsięwzięcia rewitalizacyjne i je dość szczegółowo opisać. Dlatego państwo odnajdą w dokumencie takie karty przedsięwzięć rewitalizacyjnych ujętych w tabelę, gdzie mają państwo szczegóły dotyczące każdego przedsięwzięcia jakie zostało zaplanowane, oczywiście tytuł, krótki

opis, uzasadnienie, także przewidziany budżet, również przewidziane wskaźniki realizacji tego przedsięwzięcia i kto jest realizatorem każdego przedsięwzięcia.

Warto dodać w tym miejscu, że te przedsięwzięcia to nie są tylko przedsięwzięcia miasta Konina, czyli to się są wyłącznie przedsięwzięcia, które będzie wykonywać gmina, miasto Konin, tylko również są to przedsięwzięcia zaproponowane przez inne podmioty, w tym również podmioty niezwiązane ze strukturami samorządu Konina, na przykład organizacje pozarządowe.

Gminny Program Rewitalizacji właśnie tym się charakteryzuje, że należy w nim przedstawić przedsięwzięcia różnych podmiotów, nie są to tylko przedsięwzięcia własne. I te przedsięwzięcia zostały zaproponowane w toku takiego procesu partycypacji. Zostało ogłoszenie zamieszczone na stronach miasta, zostało także rozpowszechnione to ogłoszenie o tym, że można zgłaszać swoje propozycje przedsięwzięć rewitalizacyjnych. Oczywiście ważne jest to, aby takie przedsięwzięcia znajdowały się w obszarze rewitalizacji, były z nim ściśle związane oraz te przedsięwzięcia powinny spełniać cele właśnie i kierunki wyznaczone działań.

W tej pierwszej tabeli mają państwo wymienione wszystkie przedsięwzięcia o charakterze takim społecznym, następnie w kolejnych tabelach mają państwo przedsięwzięcia o charakterze gospodarczym oraz bardzo wiele przedsięwzięć o charakterze infrastrukturalnym, związanym z zazielenianiem miasta, związanym także z remontami, modernizacjami dróg, remontami budynków. Myślę, że ta lista przedsięwzięć, która została stworzona przez tych, którzy składali te projekty, także przez miasto, przez urząd, to lista projektów komplementarnych wobec siebie, to lista takich projektów, które uzupełniają się i są różnorodne przede wszystkim.

W rewitalizacji jest ważne to, aby przedsięwzięcia rewitalizacyjne właśnie były różnego typu, dotyczyły różnych sfer rozwoju, aby zagwarantować, że program rewitalizacji jest, w sposób kompleksowy rozwiązuje problemy zdiagnozowane.

Prócz takich przedsięwzięć ujętych w tych tabelach, które państwo odnajdą w programie, o których mówimy, że to są przedsięwzięcia podstawowe zgodnie z ustawą o rewitalizacji, również inne przedsięwzięcia zostały określone. My je nazywamy – uzupełniające, ustawa mówi o pozostałych przedsięwzięciach rewitalizacyjnych, dla nich nie określa się już tak wielu szczegółów, wymienia się je bardziej hasłowo i dotyczą również różnych sfer rozwoju miasta. Te przedsięwzięcia mają taki charakter trochę bardziej też kierunków, może działań, czasami wymieniają jakiego typu przedsięwzięcia chcemy realizować, a nie dokładnie z nazwy każde przedsięwzięcie.

Zakładamy, że rewitalizacja gminna nie tylko będzie się odbywać przez ten program rewitalizacji, ale również przez różnego rodzaju inne działania, niekoniecznie zapisane w tym programie, ale realizowane przez samorząd miasta, czy przez inne podmioty. Dlatego ten katalog tutaj tych innych, pozostałych, uzupełniających przedsięwzięć został wyszczególniony w programie. Jest kilka grup tych przedsięwzięć uzupełniających i one też są z różnego zakresu.

Co ważne proszę państwa, państwo będą mogli jako rada śledzić postępy realizacji tego Gminnego Programu Rewitalizacji. Oczywiście zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym prezydent miasta jest zobowiązany również do przedstawienia wybranych realizacji, sprawozdania z realizacji programów w ramach Raportu o stanie miasta. Tam pewnie też będą zaprezentowane informacje o tym jakie przedsięwzięcia są realizowane poprzez Gminny Program Rewitalizacji, ale prócz tego również zaproponowaliśmy zestaw wskaźników, którymi będziemy mierzyć postępy. Te wskaźniki zostały podzielone na takie dwa rodzaje, na wskaźniki produktu i wskaźniki rezultatu.

Może wyjaśnię tylko różnice między tymi rodzajami wskaźników. Produkty, te wskaźniki produktu mówią nam o tym, co zostanie zrobione, czyli jaka, nie wiem, długość dróg zostanie wyremontowanych, ile budynków zostanie wyremontowanych, ile zajęć zostanie na przykład z jakiegoś rodzaju mieszkańcom zaproponowanych. Czyli mają taki charakter bardziej fizyczny, to co my faktycznie odbierzemy od wykonawców tych działań, można tak powiedzieć w skrócie. Natomiast rezultaty to są pewne spodziewane efekty tych przedsięwzięć rewitalizacyjnych. Jeżeli będą państwo chcieli mogą państwo śledzić, również dopytywać o to jakie wskaźniki zostały osiągnięte w ramach programu rewitalizacji, co będzie odpowiadało również temu jakie projekty, jakie przedsięwzięcia zostały zrealizowane, ponieważ te wskaźniki w tej tabeli tutaj zawarte, one są również zawarte w tabelach projektów rewitalizacyjnych, przedsięwzięć rewitalizacyjnych i w bardzo wielu tych przedsięwzięciach wskaźniki powtarzają się ich nazwy. Oczywiście zmieniają się wartości, my je poagregowaliśmy i w ten sposób możemy pokazać ile łącznie dróg zostanie wyremontowanych, ile łącznie budynków zostanie zmodernizowanych.

Również mamy zawarte w programie tak zwane wskaźniki programu, to znaczy my możemy również monitorować zmianę sytuacji w obszarze rewitalizacji. To są wymagania już takie dosyć specyficzne, nadal jeszcze funkcjonujące Urzędu Marszałkowskiego, czy też można powiedzieć samorządu województwa, odnośnie tego jak powinien być skonstruowany Gminny Program Rewitalizacji. Obok ustawy o rewitalizacji również musieliśmy się zapoznać z wytycznymi samorządu województwa, właściwie zarządu województwa, odnośnie tego jak taki gminny

program rewitalizacji powinien być skonstruowany i trochę się podporządkować tym wytycznym, ponieważ Urząd Marszałkowski i właściwie zarząd województwa przyjmuje na tak zwaną listę programów rewitalizacji Województwa Wielkopolskiego każdy program rewitalizacji i to dopiero pozwala nam w przyszłości ubiegać się o dofinansowanie na przedsięwzięcia rewitalizacyjne. To należy wyraźnie podkreślić, że Gminny Program Rewitalizacji jest obowiązkowym dokumentem jeśli chcemy ubiegać się o dotacje, czy też pożyczki, bo będą dwie formy w Województwie Wielkopolskim na przedsięwzięcia rewitalizacyjne. Tylko pod warunkiem, że taki program mamy i dane przedsięwzięcie jest tam zawarte, możemy na to przedsięwzięcie ubiegać się o dofinansowanie. I wskaźniki programu to jest oczekiwanie właśnie Urzędu Marszałkowskiego, że one zostaną zawarte w dokumencie, ale myślę, że też warto monitorować na bieżąco. Oczywiście nie jesteśmy w stanie co roku takiego sprawozdania z tych wskaźników wykonać, bo to wymaga zebrania danych, czasami też wymagać będzie jakiegoś przeprowadzenia takich badań ankietowych, a zatem możemy sobie pozwolić na zbieranie takich danych rzadziej, myślę, że co 3 lata to jest takie minimum, które możemy realizować.

Program rewitalizacji został poddany konsultacjom społecznym. Wymóg ustawy, ustawa o rewitalizacji bardzo szczegółowo omawia jak ten proces konsultacji powinien być przeprowadzony, wymienia narzędzia nawet, którymi powinniśmy konsultować. Konsultacje społeczne były przeprowadzone na etapie też wyznaczenia obszaru rewitalizacji i zostały również teraz przeprowadzone. One trwały od 14 grudnia ubiegłego roku do 16 stycznia tego roku i różnymi metodami, zbieraliśmy uwagi w postaci elektronicznej, w postaci papierowej, zorganizowane zostały również spotkania, mieszkańcy również mogli ustnie składać swoje uwagi do tego programu. Wpłynęło kilka uwag, które, część nie została uwzględniona ponieważ tak naprawdę one już były zawarte w programie, a część uwag została w programie uwzględniona i po zakończeniu tego procesu dopiero mogliśmy przedstawić ten dokument państwu.

Ważne w procesie takim powiedzmy konsultacji, czy też w procesie włączenia mieszkańców i społeczności lokalnej do rewitalizacji, ważnym w tym jest Komitet Rewitalizacji.

Komitet Rewitalizacji to pewne grono ludzi, które zostało zaproszonych do współpracy, czy w pracach nad samym programem rewitalizacji, ale także będzie zapraszane do monitorowania rezultatów realizacji działań rewitalizacyjnych. I Komitet Rewitalizacji również zgodnie z ustawą o rewitalizacji był przedmiotem uchwały, którą państwo podejmowali. Uchwałą z dnia 28 września ubiegłego roku przyjęli państwo zasady określania składu tego Komitetu Rewitalizacji i jego funkcjonowania. Zgodnie z regulaminem funkcjonowania tego komitetu, który towarzyszył tej uchwale, do

zadań Komitetu Rewitalizacji należy opiniowanie przede wszystkim dokumentów, które powstają w procesie rewitalizacji.

Tu w Koninie przyjęliśmy, także rozszerzyliśmy ten katalog zadań o wiele różnych kwestii, które ten Komitet Rewitalizacji może podejmować. Przyjęliśmy takie założenie, że to, co będzie się dziać w obszarze rewitalizacji będzie przedmiotem prac Komitetu Rewitalizacji. Ja tylko wyjaśnię, że Komitet Rewitalizacji jest takim ciałem doradczym dla prezydenta, on nie ma siły sprawczej i tak par excellence można powiedzieć, czyli nie może swoimi opiniami, czy podejmowanymi uchwałami wpływać na decyzje bezpośrednio, ale pośrednio poprzez właśnie wydawanie opinii.

I dodam, że Komitet Rewitalizacji już działa i został powołany, ma dość liczny skład i mam nadzieję, że tak liczny skład się utrzyma i że będzie państwu również towarzyszył w pracach nad rewitalizacją. Dziękuję.” (prezentacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu)

O głos poprosił **radny Tomasz Andrzej Nowak**, cytując: „Jako przewodniczący tego Komitetu Rewitalizacji miasta Konina, wybrany przez to grono, chciałbym tutaj podziękować wszystkim członkom komitetu i mojemu przedmówcy szanownemu, który przygotowywał ten dokument.

Tylko jeszcze dodam, ja jestem przewodniczącym, a zastępcą nasz dobrze znany radny Kazimierz Lipiński, komitet składa się z 24 osób. Rzeczywiście dwa razy spotkaliśmy się przy opracowywaniu tego dokumentu, ja tam zgłosiłem szereg poprawek, inni też mieli swoje uwagi, ale ogólnie dokument właściwie nie został jakoś zmieniony jeśli chodzi o wskaźniki i projekty, które tam są zawarte, oprócz kosmetycznych można powiedzieć, że poprawek. Ja też czuję się odpowiedzialny za ten dokument, z którym dzisiaj się zapoznaliśmy i który dzisiaj będzie głosowany. Ja już uwag do niego nie mam, bo one zostały wprowadzone.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Konina do 2030 roku **zaopiniowały pozytywnie** – 11 radnych „za”.

Pkt 10 - Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu „Zielona przestrzeń” – zrównoważone zagospodarowanie przestrzeni miejskiej (druk nr 927)

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz Kaczmarczyk**: „Są z nami obecni dzisiaj na sali autorzy tego dokumentu, przedstawiciele firmy A2P2, pan Łukasz Pancewicz i pan Dawid Pesta.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to poproszę ich o zaprezentowanie tego projektu.”

Głos zabrał **pan Łukasz Pancewicz**: „Reprezentuję wykonawcę programu „Zielona przestrzeń”. Jest to program operacyjny, czyli jest właściwie taka strategia, która ma państwu pomoc w realizacji nowych terenów zieleni oraz utrzymaniu istniejących.

Celem tego dokumentu, który będzie państwu zaprezentowany, jest przede wszystkim wsparcie realizacji tego programu, tworzenie przestrzeni zieleni, utrzymanie, ale także rekomendacje dotyczące powołania stanowiska ogrodnika miejskiego.

To opracowanie zostało wykonane w taki sposób, że przeanalizowaliśmy walory zasobów przyrodniczych Konina, o tym opowie kolega Dawid Pesta. Następnie wskazaliśmy te obszary priorytetowe, które w naszej rekomendacji mogłyby być przedmiotem realizacji różnego rodzaju inwestycji z państwa strony jako samorządu, czyli poprawy istniejących skwerów, bądź też założenia nowych terenów parkowych. I właśnie mamy też takie rekomendacje wdrożeniowe i ten dokument, który został państwu przekazany i przedstawiony składa się właśnie z takiej pierwszej części – analizy i potem rekomendacji.

Ja przekazuję głos mojemu współpracownikowi i wrócę do państwa, żeby jeszcze omówić tą część wdrożeniową.”

Głos zabrał **pan Dawid Pesta**: „Program dotyczy zrównoważonego rozwoju zieleni, w związku z tym podzieliliśmy całą zieleń w Koninie, całą to znaczy i tereny prywatne i tereny skarbu państwa, tereny miejskie, na trzy główne kategorie. Jest to zieleń środowiskowa, zieleń społeczna i zieleń gospodarcza oraz te trzy podkategorie, które są połączeniem tych trzech głównych.

Zieleń społeczna to zieleń taka typowo miejska, parki, skwery, ulice. Następnie mamy zieleń gospodarczą, to znaczy zieleń wzdłuż dróg na przykład oraz zieleń środowiskową, to są wszelkie formy zieleni, w skrócie można powiedzieć naturalnej, tak ogólnie to ujmując.

Tak się prezentuje rozkład typów zieleni obecnie na terenie Konina.

Aby określić nasze cele w projekcie dokonaliśmy dokładnej analizy zieleni na różne sposoby. Tutaj zaprezentowaliśmy takie jedne z dwóch ciekawszych, mamy po lewej stronie analizę terenów, które są zalewane podczas większych opadów, zestawione z terenami zieleni oraz tereny nieprzepuszczalne na terenie miasta również zestawione z terenami zieleni.

I następne dwie, tutaj mamy z lewej strony wskaźnik NDVI, czyli wskaźnik jakości, kondycji zieleni na terenie całego miasta oraz główne ciągi ekologiczne również na tle zieleni.

Na podstawie analiz dokonaliśmy waloryzacji, czyli ocenę wartości zieleni w całym mieście. Ona była również podzielona na trzy kategorie, tak jak cała zieleń, na zieleni społeczną, środowiskową i gospodarczą. Jak widzą państwo tutaj tych analiz było bardzo dużo. Ta waloryzacja polegała na wykonaniu poszczególnych analiz i przypisaniu różnych wartości, które następnie zsumowaliśmy i to będzie na następnym slajdzie. Wyniki waloryzacji, tutaj widzimy, które poszczególne tereny w jakim stopniu zostały ocenione w poszczególnych kategoriach, czyli od lewej, które tereny są najbardziej społeczne, największy walor społeczny, największy walor środowiskowy i największy walor gospodarczy.

Na tej podstawie porównaliśmy, które tereny obecne według naszej oceny, które są zgodne z wynikami waloryzacji, oraz które są niezgodne. I na tej podstawie stworzyliśmy masterplan.

Na następnym slajdzie po lewej stronie mapę prezentującą wynik, to znaczy naszą propozycję zmian charakteru zieleni, czyli jakby docelowy stan zieleni, to w jaki sposób według nas powinna ona funkcjonować. Natomiast po prawej stronie mapa prezentuje schematyczny układ zieleni, układ pasowy z połączeniami ekologicznymi, plus tereny społeczne, koncentracja przestrzeni publicznych.

I tak się prezentuje porównanie po lewej stronie stanu aktualnego, naszej analizy, podziału zieleni na kategorie oraz po prawej stronie nasza propozycja z masterplanu.

Mieliśmy też za zadanie wykonanie szkicowych ilustracji przedstawiających zieleni wraz z przestrzeniami publicznymi w dwóch najważniejszych obszarach miasta, to znaczy na starym mieście oraz tzw. nowym Koninie. Tutaj zachęcam do zapoznania się dokładnego z rysunkami w programie, w pdf, tam jest też dokładny opis.

Tutaj już też nie będę dokładnie przedstawiał tego jakie mamy propozycje na zagospodarowanie, ale też dokładnie opisaliśmy w jaki sposób poszczególne typy przestrzeni zielonych powinny zostać zagospodarowane, jakie powinny być w nich wykonane prace oraz jaki powinien być charakter.

Stworzyliśmy również taką matrycę rekomendacji w jaki sposób ta zieleń powinna być gospodarowana, w jaki sposób powinno się z nią postępować. Tutaj mamy od kwestii retencji przez kwestie różnych nasadzeń typów zieleni jakie powinno się stosować, w jaki sposób ta zieleń powinna być kształtowana, projektowana, w jaki sposób powinna być przekształcana gleba i tak dalej i też są dokładne rekomendacje w jaki sposób miasto powinno z tym postępować.

Na podstawie tego masterplanu stworzyliśmy listę rankingową projektów, to znaczy już konkretnych terenów, które warto byłoby przekształcić. Tutaj wytypowaliśmy kilkadziesiąt terenów, to było jeśli dobrze pamiętam 39 terenów na terenie całego miasta. Podzieliliśmy je na 3 kategorie. Najważniejsza jest kategoria pierwsza, czyli najbardziej priorytetowa. Tutaj wytypowaliśmy kilka terenów na podstawie analiz naszych, tych które dokonaliśmy w poprzedniej części analitycznej, na podstawie analizy, konsultacji społecznych i tych, które były przeprowadzane oraz tych, które zostały przeprowadzone na potrzeby niniejszego opracowania. Na podstawie tego zrobiliśmy taką matrycę, w której wyłoniliśmy te najważniejsze przestrzenie.

Tereny z pierwszej kategorii są dokładnie opisane. Tak jak tutaj państwo widzą w jaki sposób powinny być gospodarowane, w mniej dokładny sposób są opisane każde z tych 39 przestrzeni, które wytypowaliśmy do zagospodarowania.

Jednym z ważnych elementów, które tu mieliśmy za zadanie stworzyć, to było stworzenie programu, propozycji programu edukacji i promocji ekologicznej. Tutaj w toku analiz, zapoznawania się z miastem, zauważyliśmy, że jest duży problem z tożsamością poszczególnych miejsc, stąd zaproponowaliśmy pochylenie się nad nazewnictwem poszczególnych terenów zieleni, wprowadzenie systemów edukacyjnych, programów edukacyjnych celujących w dzieci i w młodzież szkolną oraz na edukację, na współpracę miasta ze szkołami zawodowymi. Również ważna jest sama partycypacja, którą już tutaj wprowadzaliśmy na etapie naszego opracowania, ale również proponujemy rozszerzenie „zielonego budżetu obywatelskiego”, wprowadzanie konsultacji dla poszczególnych terenów zieleni, rozszerzenie informowania na temat działań związanych z zielenią oraz większą współpracę z NGO. I na sam koniec promocja, różne akcje promocyjne, zaczynając od wspólnego sadzenia, dbania o zieleń, organizację różnych festynów związanych z zielenią, konkursy dla mieszkańców na zieleń oraz współpracę większą z ekspertami, do których również Konin ma dostęp, zwłaszcza w kontekście zieleni gospodarczej.

Tutaj krótkie pokazanie w jaki sposób wyglądały konsultacje przeprowadzone na potrzeby tego opracowania. Była to geoankieta, która trwała od 14 do 26 października, wzięło w niej udział 26 osób i prosiliśmy o wskazanie różnych, pytań było wiele,

kilkanaście. Tutaj są 3 mapy prezentujące odpowiedzi na 3 pytania, prosiliśmy mieszkańców o wskazanie np. terenów, które według nich wymagają najpilniejszych interwencji oraz wskazanie terenów, obszarów miasta, które są deficytowe w zieleni, to jest akurat pierwsza mapa po lewej stronie.”

Ponownie głos zabrał **pan Łukasz Pancewicz**: „Szanowni państwo, takie jedno z ciekawszych zadań, które też w ramach tego opracowania zostało nam zadane, to też zastanowienie się nad rolą „ogrodnika miejskiego”. Może taka funkcja istniała w Koninie historycznie, teraz miasta też zaczynają się zastanawiać jak można usprawnić zarządzanie zielenią.

Patrzyliśmy na różne modele, które mogły się tutaj wydarzyć. Ważnym elementem, to jest taki dokument planistyczny, właśnie uzupełnia takie opracowanie jak studium, pokazuje obszarowo gdzie pewne rzeczy należy zrobić, wskazuje priorytetowo bulwary, czy chociażby Park 700-lecia, więc to są raczej takie miejsca gdzie coś należy zrobić.

Też państwo pewnie są tego świadomi, że dla państwa są przygotowane standardy utrzymania zieleni, czyli z kolei to mówi w jaki sposób zieleni należy utrzymywać, wykonywać prace związane z zielenią, itd. Ale do tego warto by było żeby też funkcjonowała albo instytucja, która to wszystko zgrywa, która myśli o zieleni. Szczerze mówiąc te kompetencje rozdzielone są na wiele różnych jednostek. Wydział Urbanistyki i Architektury, który właśnie zajmuje się takim planowaniem, Wydział Gospodarki Komunalnej, który jest takim głównym opiekunem zieleni, realizuje bardzo dużo zadań utrzymaniowych, Wydział Ochrony Środowiska, który z kolei wspiera mocno GK realizując szereg zadań związanych właśnie z ochroną przyrody i różnego rodzaju jednostki, które w swoich kompetencjach i terenach i oczywiście budżetach mają zieleni, chociażby na przykład Zarząd Dróg Miejskich, czy MOSiR, który ma bardzo dużo obiektów, które pełnią dosyć istotne role.

Jeśli cofniemy się o slajd, patrzyliśmy na dwa takie modele, które są stosowane przez samorządy w Polsce. Ja tutaj mówię o ogrodniku miejskim, ale tak naprawdę są takie dwa, albo trochę więcej, ale główne modele, które patrzyliśmy, to jest ogrodnik miejski jako taki koordynator. Czyli to jest osoba, która współpracuje z dyrektorami wydziałów i jednostek, które zajmują się zielenią, nie wchodzi za bardzo w kompetencje, ale wspiera ich działania, ale z drugiej strony raportuje się do prezydenta, czyli też ma to przełożenie na takie zarządcze decydowanie, co też trochę unika czasem nieuchronnych konfliktów między tym szczeblem zarządczym. Bo wiadomo jeśli już ktoś będzie pod konkretną jednostką bądź wydziałem, to też wpada w taką typową dla samorządów „silosowość” i bardzo trudno jest wtedy osiągnąć taki dobry poziom

współpracy, chociaż Konin jest małym samorządem, więc tutaj nie przewiduje on takich problemów. Ale duże też jednostki bardzo często robią tak, że np. tworzą później odrębne jednostki ogrodnika miejskiego, które oczywiście czasem mają też swoje budżety, służby projektowe.

Biorąc pod uwagę to co powiedziałem, że Konin jest jednak średniej samorządem, że warto to też zrobić stopniowo i raczej zobaczyć jak taka osoba bądź instytucja by działała. Nasza rekomendacja to jest rozpocząć od właśnie ogrodnika-koordynatora, który wykorzystywałby z jednej strony atuty, wiedzę i zasoby już istniejącej struktury urzędowej, z drugiej strony miałby faktycznie, pomógłby zgrywać i koordynować te ilości działań, które się teraz pojawiają, które są w tej liście zadaniowej, którą my przygotowaliśmy, ale mają też takie oprzyrządowanie związane ze standardami wykonawstwa.

I takie zadania to one są w dużym skrócie tutaj podane. Szczerze mówiąc w tym opracowaniu na samym końcu tam jest jakby podana pełna lista kompetencji takiego urzędnika, też na podstawie naszego doświadczenia współpracy z wieloma samorządami w Polsce. I wiadomo, że taki ogrodnik pierwsze zadanie to jest planowanie rozwoju zieleni, ten masterlan jest w pewnym sensie dokumentem, z którego on może korzystać, ale oczywiście może też na bieżąco go modyfikować. Bardzo ważne to jest jednak opiniowanie różnego rodzaju działań inwestycyjnych związanych z zielenią, czyli ich wdrażanie przy okazji nowych inwestycji, czy chociażby projektu budżetu obywatelskiego, czy jakichkolwiek innych działań, spojrzenie czy w tym projekcie potrzeby dotyczące kształtowania, ale też utrzymania zielni są ważne, projektowanie, realizacja zieleni. Bardzo często te podmioty typu ogrodnik miejski one albo zlecają, albo też jeśli mają takie zasoby, samodzielnie projektują zespoły zieleni. I też bardzo ważne jest opiniowanie, taki nadzór związany z utrzymaniem, bo też pamiętajmy, jedna rzecz jak państwo dużo lepiej ode mnie wiedzą, mamy te środki inwestycyjne plus mamy realizację nowych założeń, ale też bardzo ważną, jeśli nie dużo ważniejszą, co też uczy nas tu wielokrotnie doświadczenie, to są kwestie utrzymaniowe. I tak naprawdę to są bardzo duże koszty, często ta zieleń, jej sukces czy przetrwanie bardzo mocno zależy przede wszystkim od kosztów utrzymaniowych. Jeśli akurat realizowane są, a inwestycje jeszcze mamy, te okresy gwarancyjne, to utrzymanie zieleni, np. w Gdańsku to jest standard, że w przetargach są zapisy, które zmuszają wykonawców czasem do trzyletniego utrzymania układów zieleni i to jest norma. To wiadomo też, że jeśli tego nie ma, to obowiązki te spadają na samorząd i to czy np. drzewo jest podlewane 3 lata, to decyduje o tym czy ono się przyjmie, czy przetrwa. To są tego typu wybory, więc to też jest taka rzecz, gdzie pewna osoba musi być, która tego pilnuje.

To jest tytułem wstępu, w naprawdę bardzo telegraficznym skrócie. Oczywiście jeśli państwo będą mieli dodatkowe pytania, domyślam się, że to nie wyczerpuje tematu, służymy tutaj pomocą.” (prezentacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu)

Otworzono dyskusję nad projektem uchwały.

Głos zabrał **przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak**: „To jest jeden z tych dokumentów, które samorząd musi mieć i w tej chwili będzie miał.

Ciekawa praca analityczna, koncepcyjna. Wczytując się i tak właśnie się zastanawiam nad tym, co dalej?

To co powiedział pan przed chwileczką, rola ogrodnika, koordynatora takiego miejskiego, to były poruszane te tematy panie prezydencie już wcześniej. I teraz by się chciało powiedzieć, co zrobimy z tym dokumentem? Czy to opracowanie, jak wdrożyć go w życie, bo aż by się chciało żeby ten dokument żył.

Panie prezydencie tak się zastanawiam, bo tu jest właśnie poruszone, są pewne sprawy już w tych koncepcjach, czy można zastosować właśnie te uwagi tutaj autora w tym opracowaniu, by przyporządkować pewne zalecenia do Wydziału Urbanistyki i Architektury w momencie wydawania pozwoleń na budowę dla inwestorów, żeby tutaj właśnie mieć ten element sprawczy jeśli chodzi o urząd, by w pozwoleniu na budowę inwestor takie zalecenia jakie mamy w tym dokumencie, już po prostu jakby inwestora przymuszał, żeby wprowadzić małą retencję, czy nasadzenia, czy komplet decyzji, który powinien inwestor spełnić, ten dokument jakby wprowadzać w życie.

Byłem jesienią w Danii proszę państwa i byłem pod wielkim wrażeniem osiedla, nowego osiedla, które zostało, właśnie jak czytam ten dokument to widzę to osiedle i ten dokument jakby został zastosowany w 100%, od właśnie ogromnej ilości wokół bloku zieleni, ale przede wszystkim na co zwróciłem uwagę to to, że nie ma tam żadnego betonowania, takiego zaklejania. Tam wszystko co było betonowe to jedynie było ażurowe coś, żeby wchłaniało wodę, pojemniki.

Nawet powiem szczerze byłem bardzo mile zaskoczony jak MTBS nasz oddawał i pokazywał te pojemniki podziemne i tam to było już zastosowane.

Oświetlenie, pod wrażeniem byłem oświetlenia, nie ma żadnych słupów oświetleniowych. Proszę państwa światło jedynie skierowane po chodniku, takie słupeczki może 0,5 m nie więcej, oświetlone, właśnie w takim półmroku, nierozświetlające, bo tam nikt książek w nocy nie czyta. To wszystko było już zastosowane.

Czy my w urzędzie, właśnie mając te uwagi i tego koordynatora ogrodnika i właśnie te urbanistyczne zalecenia, właśnie żeby Wydział Urbanistyki i Architektury to wprowadził.

Ja mam pytanie, moja refleksja i jednocześnie pytanie do pana prezydenta, czy jako urząd możemy to wprowadzić? Jest pan kierownik, czy prawnie możemy to zastosować?"

Kolejno głos zabrał **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Ja idę do szczegółów.

Mam pytanie, jak w tym dokumencie mógł się pojawić taki twór jak Park Zemełki? Nie wiem gdzie to jest.

Druga sprawa. Dowiedziałem się, że Park Ojców gdzie dzieci sadzą drzewka, a to ojcowie sadzą drzewka jak im się dziecko urodzi i nie wiem kto to taką informację podał?

Występuje nazwa Park Miejski ul. Dworcowa na stronie 63, nic nie wiem o Parku Miejskim przy ulicy Dworcowej.

Dalej, jest taka nazwa jak Skwer Świętego Bartłomieja łamany przez Skwer Stanisława Jasiukowicza. Nigdy nie było w Koninie żadnego Skweru Świętego Bartłomieja.

Kolejne, Park Strzelnica, nigdy nie słyszałem żeby strzelnica była parkiem.

Kolejna sprawa. Mam pytanie jeśli chodzi o stronę 108, tam jest taki ranking parków i chciałbym się dowiedzieć według jakich kryteriów on został po prostu ten ranking stworzony.

Występuje coś takiego jak Park Kultury łamany przez Plac Niepodległości. Nigdy nie mieliśmy Parku Kultury i coś takiego jak Park Nowomiejski, też mi nic o tym nie wiadomo.

Więc pojawia się bardzo dużo nazw w tym dokumencie, których nie ma, nigdy nie było i nikt o nich nie słyszał.

Więc uważam też, że w dokumencie powinien być całkowicie osobno ujęty Park Chopina, ponieważ jest to jest absolutny unikat w tym całym zestawieniu.

Tutaj każdy mały skwerek został nazwany parkiem, a tak nie jest i nie będzie. Na przykład Park Zemełki rozumiem, że to jest ten skwer po środku osiedla Zemełki, który ma może z 50, może ze 60 metrów na 40, coś w tym stylu i on jest nazwany parkiem. Więc porównanie go na przykład i ustawienie w jednym szeregu z Parkiem Chopina, który ma 10 ha i ma 190 lat, i jest jednym z najstarszych parków w Polsce, to jest coś nie tak, przynajmniej ja tego tak nie widzę, uważam że tak nie powinno być.

Więc dla mnie ten dokument to jest coś, co już na tym etapie, biorąc pod uwagę, że tutaj jest tyle rzeczy, a ja tylko sobie wpisałem w wyszukiwarce tego dokumentu słowo „park” i sobie klikam, klikam i idę ze słowem „park” i znajduje to, co znajduje, więc może przy innych rzeczach mógłbym znaleźć tego o wiele, wiele więcej.

Więc panowie może właśnie powiecie, ale to to nie chodzi, o to żebym ja ten dokument, że tak powiem masakrował, chociaż może to tak wyglądać, ale niech panowie powiedzą skąd czerpaliście nazewnictwo i dlaczego każdy skwer i każdy kawałek zieleni stał się parkiem, bo tam wychodzi gdzieś, że tych parków jest na terenie Konina 38. Bo tych parków mamy oficjalnie 6, a tak naprawdę jeden jest prawdziwym, to jest park Chopina i to jest stary park miejski założony w 1832 roku.

Więc pytanie moje brzmi tak – skąd panowie wzięliście, albo kto wam podsunął takie właśnie nazewnictwo rozumiem? To pierwsze .

Drugie, proszę strona 108 - jak powstał ten ranking, bo rozumiem, że to jest ranking ważności parków?

I pytanie, czy panowie nie uważacie, że powinien być tutaj Park Chopina jednak całkowicie osobno potraktowany?

To są moje trzy pytania. Dziękuję.”

O głos poprosił **radny Jakub Eltman**: „Taka ciekawa wizja była na początku, jak pan przewodniczący Cieślak opowiadał, tak roztoczyłem tą wizję jak to będzie w Koninie, po czym radny Tomasz Nowak sprowadził nas wszystkich na ziemię.

Szanowni państwo. Zdaję sobie sprawę, że jest to dokument planistyczny, dziękuję za ogrom materiałów, które zostały tam zawarte, za ogrom danych analitycznych, na dobrą sprawę nie dotyczących tylko zieleni, więc ten dokument jest ciekawy również z innego punktu widzenia, chociażby migracji ludzi, dostępu do przestrzeni publicznej i różnych takich tematów.

Na początku chciałbym poruszyć pewną kwestię proceduralną. Jak wiemy dzisiaj omawiamy wiele dokumentów planistycznych, które liczą często od 100 do 300 stron, łącznie tych dokumentów na sesję będzie około 4. Materiały sesyjne zgodnie ze statutem miasta otrzymujemy 7 dni przed, co jest oczywiście wszystko zgodne z prawem. Ale chciałbym zapytać, mam na myśli w sumie urząd prezydenta, ponieważ zdaję sobie sprawę, że pan przewodniczący niezwłocznie kiedy z urzędu miasta otrzymuje te dokumenty planistyczne przesyła je radnym, zresztą tak też było zgodnie z zachowaniem procedury i tych terminów. Ale nie wierzę, że w urzędzie miasta ten dokument nie leżał znacznie wcześniej i że nie było możliwości nawet w wersji roboczej przesłać go radnym, abyśmy mieli wydłużony czas na możliwość zapoznania

się z tym dokumentem, aby właśnie jeszcze bardziej wgłębić w ten dokument i nie tylko ten, bo mam na myśli wszystkie 4 dokumenty, również rewitalizację, sprawę kultury i wszystkie te dokumenty planistyczne, które będą przyjmowane na środowowej sesji.

Więc to jest pytanie do pana prezydenta w sumie, czy jeżeli te dokumenty już trafiają do urzędu miasta, czy one mogą być wysyłane w ramach życzliwości, nie jeszcze jako materiał sesyjny, ale jako materiał do możliwości zapoznania się do pana przewodniczącego, a pan przewodniczący roześle nam, pozostałym radnym w formie takiej jeszcze tak się wyrażę „w wersji roboczej”, aby „przespać się” z tym więcej niż siedem nocy, wtedy to będzie lepiej chodziło i wtedy ta dyskusja będzie się lepiej toczyła.

W kontekście tego konkretnego dokumentu zwracam uwagę na główną oś komunikacyjną przestrzeni publicznej. Pojawia się tam między innymi ten ciąg komunikacyjny północ-południe, mniej więcej od jeziora Zatorze prawie że do Bulwarów, czy nawet do Wyspy Pocijewe.

I chcę zwrócić uwagę na szczególny fragment tego odcinka, mam na myśli ulicę Dworcową. Jest to związane również z moimi wcześniejszymi interwencjami, na przykład, mówię jak radny Tomasz Nowak, z moimi interwencjami dotyczącymi ulicy Dworcowej, na przykład oczyszczania ulic. Cieszę się, że ta sprawa została rozwiązana, ale dostrzegam tam kolejny problem, który był wyraźny, niewidoczny w czasie ostatnich zamieci śnieżnych i dużych opadów. Dlaczego mówię o tym punkcie, ponieważ jest to związane przede wszystkim z retencją oraz gospodarką wodną, a także potencjalnie z zielenią, która mogłaby się tam znaleźć i ten problem mogłaby rozwiązać. Jak wiemy ulica Dworcowa w chwili roztopiania śniegu zalewa się totalnie, zupełnie wodą. Jest ona wskazywana jako główna oś koncentracji przestrzeni publicznej, więc nie możemy mówić o tym, że jest to jakaś tam boczna ulica gdzie może być mnóstwo powierzchni wody, która w przypadku zamarznięcia powoduje ogromną „szklankę”.

Zdaję sobie sprawę, że to jest temat trudny, ponieważ mamy tam okoliczne sklepy, które są zobowiązane odśnieżać ten chodnik w odpowiedniej odległości, pozostałą częścią zajmuje się miasto. Więc mamy na dobrą sprawę jedną przestrzeń, którą zajmują się trochę właściciele, czy najemcy lokali, trochę również miasto. Mamy tam kwestię taką, że ta droga często jest rozjeżdżana, tak to trzeba powiedzieć, przez samochody, które na przykład dowożą towar do sklepu, czy odbierają pieniądze z okolicznego banku.

Ale zaznaczam, skoro w tym projekcie jest to główna oś koncentracji przestrzeni publicznej, to chciałbym zwrócić uwagę szanownym państwu na problemy po prostu tej ulicy, ponieważ idąc z dworca w stronę hotelu Konin w okresie roztopów, a następnie w dużych zmarzlin, zwyczajnie można było sobie tam w bardzo łatwy sposób złamać nogę, rękę lub cokolwiek innego.

Kolejnym elementem, który chcę poruszyć, to jest trzeci element, jest kwestia zmian w dokumentach planistycznych, które są wskazywane w tym dokumencie. Jest tam sugestia dotycząca zmiany niektórych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, ale jest tam również istotne odniesienie do uchwały krajobrazowej, która w pewien sposób reguluje pewne rzeczy, które również kształtują te otoczenia zieleni.

W związku z tym chciałem zadać pytanie, co właściwie z uchwałą krajobrazową? Próbowałem sobie odnaleźć w pamięci, w notatkach jakiś sygnał i dotarłem do 24 lutego 2022 roku. Jeżeli potem coś jeszcze o tym rozmawialiśmy, to proszę mi przypomnieć, ale wydaje mi się, że ponad rok temu była ostatnio na tej komisji rozmowa na temat uchwały krajobrazowej i mam wrażenie, że temat w jaki sposób został zakopany, a uważam, że ten dokument i uchwała krajobrazowa w pewien sposób powinny się ze sobą spinać, bo mówią dokładnie o tym samym.

Uchwała krajobrazowa mówi o wizerunku miasta w perspektywie choćby banerów, reklam, a uchwała, projekt, plan, który teraz przyjmujemy mówi o tym w kontekście zieleni, a jednocześnie odnosi się ten projekt dzisiaj do uchwały krajobrazowej, dając pewne zalecenia, które tam powinny zostać wprowadzone. Więc moje pytanie jest takie, co z uchwałą krajobrazową?

Kolejnym tematem, dziękując za te analizy, które zostały tam wykonane, jest temat terenów zalewowych, a więc nie byłbym sobą gdybym nie wspomniał o Osadzie. Z jednej z mapy, która jest tam przedstawiona, pokazuje takie niebieskie plamy gdzie jest zagrożenie powodziowe przy opadach 40 mm, czy metrów, przepraszam nie mogę tego znaleźć, najwyżej proszę o poprawienie mnie i ewidentnie ten teren znajdujący się przy drodze Osady nie jest tam wskazany jako teren zalewowy. Więc dziękuję państwu za taką analizę, że jednak ta Osada nie jest terenem zalewowym, co daje pewne możliwości uruchomienia być może innych funkcji na tym terenie.

I właśnie do tych funkcji terenowych również chciałbym przejść. Wykonali państwo poważne audyt tych terenów zielonych, lasów, tej przestrzeni społecznej, funkcjonalnej, środowiskowej i tak dalej. I właśnie chciałem przejść do tego jak to się ma do kontekstu planowania przestrzennego miasta. Ponieważ wielokrotnie z urzędu miasta słyszymy taki argument, że nie możemy uruchomić nowych terenów pod

zabudowę ponieważ mamy ograniczoną liczbę terenów zielonych, ponieważ bilans terenów zielonych na przykład nie zgadza się ze wskaźnikami, które jako miasto powinniśmy spełnić. Jak ten plan może wpływać na to, żeby ten wskaźniki się zmieniały? Czy on otwiera jakieś nowe tereny zielone, które następnie umożliwią zmianę innych terenów na przykład przemysłowych lub zupełnie innych na tereny mieszkalnictwa, no i przede wszystkim w jaki sposób, to co pytał radny Cieślak, co jest myślę najważniejszym pytaniem, jak ten program będzie po prostu realizowany?”

Ponownie o głos poprosił **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Szkoda, że nie możemy w tym dokumencie przejść do konkretnej strony, bo ja sobie tak mówię, państwo też nie przesuniecie.

Ja jeszcze wrócę do tego, co mówiłem wcześniej, że mamy tutaj zapisy typu największe tereny to Park Chopina i Park 700-lecia, ale tak jak mówiłem, to są tereny o całkiem innym charakterze, bo jeden to jest park jak to się mówi „pełną gębą”, a drugi to teren zielony tak naprawdę jeszcze ciągle, który można na siłę powiedzieć, że to jest park typu park angielski.

I teraz chciałbym przejść do strony 122 i mamy tutaj wspomniany przeze mnie, opisany skwer Świętego Bartłomieja, łamany przez skwer Stanisława Jasiukowicza. I mamy tutaj opisane, że rekomendowany charakter tego terenu to jest park miejski. Park miejski, no nie wiem? Urządzono o charakterze reprezentacyjnym. To też jest teren o długości jakieś 80 na ja wiem 30 m, więc czy to może być park miejski? No nie wydaje mi się.

Jeszcze jest jedna rzecz, kluczowe połączenie z otoczeniem, oś główna to północ-południe, a on chyba ma oś główną, to znaczy tą dłuższą i przez którą idą dwa chodniki, wschód-zachód. Więc dlaczego tutaj jest napisane oś główna północ-południe? Nie rozumiem, wzdłuż ulicy Szarych Szeregów to jest oś wschód-zachód, a tu jest napisane, że oś główna to północ-południe, chyba że jest to związane z mapą. Ale tak jednostkowo jak ktoś to przejrzy, to powoduje to dezorientację, więc uważam, że powinniśmy ten dokument naprawdę, zresztą tak powiedział radny Eltman, przede wszystkim otrzymać wcześniej, żeby każdy może jakieś uwagi swoje zgłosił, ale na tę chwilę to ja przepraszam bardzo, ale ja już mówię teraz, że ja nie będę mógł na tym etapie być za przyjęciem takiego dokumentu.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak: „Dziękuję bardzo. Ja zanim oddam głos panu prezydentowi i potem panom, zadam jedno takie pytanie, które mnie interesuje, bardziej o waszą ocenę sytuacji w Koninie.

Na większości konferencji smogowych w dużych miastach słyszę, że problem ze smogiem to jest coś, co sami sobie stworzyliśmy zabudowując ciągi wietrzne, które są związane z zielenią, „przeciąg” tak to nazwę.

Czy w Koninie to jest w porządku? Może tylko taka odpowiedź tak albo nie, bo widzieliście to wszystko więc wiecie.

I druga rzecz. Ja rozumiem, że pojęcie park to jest pewna definicja i park może mieć 100 m i 500 m i 2 km², tak mi się wydaje, natomiast chcę powiedzieć o jednej rzeczy. Wczoraj, tak na marginesie całej sprawy, oglądałem program o architektach, zresztą niemieckich niestety w 1903 roku, którzy przyjechali do Poznania, oglądał pan prawda i pokazali kilka elementów, które zrobił główny architekt i na bazie tego powstało całkiem niezłe miasto.

I nie chcę powiedzieć, że możemy o wszystkim dyskutować, bo dla mnie takim architektem, ogrodnikiem, głównym energetykiem jest prezydent miasta i on szuka człowieka, który jego wizję jakąś tam zrealizuje. Natomiast są pewne punkty niezmiennie i te punkty niezmiennie w moim przekonaniu muszą istnieć, tak jak opera w Poznaniu plus park tutaj przy pomniku 56', plus zamek Cesarski właściwie zamyka całą sprawę tak, a wokół architekci wzięli się do roboty i robili według własnej wizji, nie burząc pewnej wizji ogólnej miasta. I marzyłoby mi się, żeby coś takiego było.

Panie prezydencie proszę o głos i potem panów poproszę o odpowiedź.”

Głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Ten program „Zielona przestrzeń” został sfinansowany ze środków zewnętrznych. Teraz dosyć sporo tych dokumentów państwu przedstawiamy, bo dostaliśmy po prostu dotacje w określonym terminie i zdecydowaliśmy się, że te dokumenty przepracujemy, dlatego rzeczywiście przyznam, że sporo tutaj mają państwo ostatnio pracy nad różnego rodzaju dokumentami.

Ten dokument miał być takim ogólnym spojrzeniem na naszą zielenie w mieście, takim tematem do refleksji, dyskusji, do inwentaryzacji, ale też do jakichś waloryzacji tej zieleni, to znaczy, która zielenie jest dla nas priorytetem, w którym kierunku chcemy rozwijać.

I tak jak pan radny Marek Cieślak, pan przewodniczący powiedział, bardzo nam zależy, żeby ten dokument był żywy i po pierwsze, o ile ten program będzie przyjmowany przez państwa radnych, to uzupełniającym materiałem do tego dokumentu są standardy zieleni w mieście, standardy takiej małej architektury w mieście, standardy utrzymania zieleni w mieście, które będą przyjęte zarządzeniem prezydenta i będą zobowiązywać nasze jednostki wszystkie miejskie do tego, aby je stosować. Będą

rekomendowane naszym spółkom, szczególnie tym, które zarządzają nieruchomościami i będą rekomendowane też spółdzielniom i wspólnotom mieszkaniowym. I to jest taka jedna odnoga bardzo ważna, która wypływa dosyć mocno z tego programu „Zielona przestrzeń”.

Te standardy też państwu będą przedstawione, nie chcieliśmy ich dzisiaj tutaj wnosić na dyskusję, bo też mają państwo tutaj ograniczoną możliwość percepcji danego wieczoru, myślę, że to będzie na oddzielnych spotkaniach komisji.

Natomiast te standardy rzeczywiście są też czymś konkretnym, które też wypływają z tego programu.

I druga kwestia, która wypływa z tego programu, to jest ogrodnik miejski, który będzie dbał o naszą zieleni i my jesteśmy zdecydowani na to, żeby właśnie na podstawie tych rekomendacji takiego ogrodnika zaangażować. Mamy też już określony zakres funkcjonowania takiego ogrodnika, mamy już wstępnie wytypowaną osobę, która taką funkcję w mieście mogłaby pełnić. Myślę, że w tym roku byśmy chcieli aby taki ogrodnik rozpoczął pracę, oczywiście w niedużym zakresie, bo to też tak jak pan przewodniczący pokazuje wszystko kosztuje, natomiast brakuje moim zdaniem takiej osoby, która pomiędzy wszystkimi naszymi jednostkami dbałaby o tą zieleni, robiłaby regularne audyty, opiniowałaby chociażby projekty, które opracowuje Zarząd Dróg Miejskich, czy nasz Wydział Rozwoju i Inwestycji, żeby tamta zieleni zawsze była na odpowiednim standardzie utrzymana i zaprojektowana.

Dlatego to nie są gołe dokumenty, które my za chwilę odłożymy na półkę, tylko chcemy rzeczywiście poważnie do tematu podejść, tym bardziej, że mamy też bardzo dużo inwestycji z zakresu zieleni finansowanych z funduszu norweskich, to są grube miliony, które teraz realizujemy i chcemy je zrobić dobrze, bo to nie jest łatwe w warunkach i obecnych warunkach klimatycznych też, i przestrzeni miejskiej zaprojektować i zrealizować dobrze zieleni, która będzie służyła mieszkańcom.

Też sporo się nauczyliśmy dzięki tym funduszom norweskim, bo mieliśmy wizyty studyjne i w Norwegii i na miejscu, i na bieżąco wiele też materiałów poznaliśmy, zainspirowaliśmy się. Wszystkie osoby, które były chociażby w Norwegii, najważniejsze osoby w mieście, które zajmują się zarządzaniem zielenią, zainspirowały się też tymi wszystkimi rzeczami, które były w Norwegii pokazane i ten projekt, który teraz realizujemy z funduszy norweskich chcemy też zrobić dobrze.

Tak że gdzieś pokazujemy tutaj, że ta zieleni jest dla nas ważna, jeżeli chodzi o te nowe aspekty. Oczywiście cały czas wyzwaniem jest bieżące utrzymanie zieleni, które jest coraz droższe, a wiadomo, że sytuacja finansowa miasta jest cięższa.

Zgadza się z tym, że możemy tego typu dokumenty wysyłać z większym wyprzedzeniem. Z drugiej strony jak wysyłamy do biura rady dokument, to nie oznacza, że państwo muszą go przyjąć na najbliższej sesji, też jest określony czas kiedy dokument może w biurze rady być i to od pana przewodniczącego zależy kiedy ten dokument skierować na sesję. My go przekazujemy do biura rady, do państwa radnych i państwo możecie przecież sobie zorganizować oddzielną komisję dotyczącą tego dokumentu. To nie musi być tak, że on od razu za 7 dni trafia na sesję, to też nikt tego nie oczekuje od państwa.

Można się zastanowić, czy takiego dokumentu przed przekazaniem do biura rady nie zorganizować jeszcze, w przypadku takiej strategicznych dokumentów, oddzielnego spotkania, tutaj jak najbardziej, jeżeli jest taki sygnał, to jesteście otwarci.

Rzeczywiście tych dokumentów było dużo i chociażby dzisiaj mamy trzy dokumenty strategiczne, domyślam się, że to może być trudne. Natomiast to też wynika często z tego, że musimy do pewnego momentu rozliczyć dotacje, bo dostaliśmy te pieniądze na opracowanie tych dokumentów.

Co do tych wszystkich rzeczy, o których mówił pan radny Nowak. Jeżeli jest konieczność poprawienia tego, to nie ma problemu, żeby to poprawić, chociaż niektóre pewnie sugestie są takie subiektywne, to znaczy, że pewnie można by było opisać je w taki sposób, bądź taki. Nie nazwy w tym dokumencie są najważniejsze szanowni państwo, tylko pokazanie pewnych wniosków i wytycznych. Nazwy są tutaj drugorzędne i mają tutaj tylko służyć, żeby zlokalizować dany obiekt gdzieś na terenie miasta."

Głos zabrał **przewodniczący rady Tadeusz Wojdyński**: „Panie prezydencie chciałem tutaj wyjaśnić, że po prostu my w biurze rady nie przytrzymujemy dokumentów, po prostu jak z wydziału spłyną to ja odwrotnie przekazuję. Tak że prośba, żeby jeżeli jest jakiś dokument bardziej obszerny, tak jak te dokumenty, przekazać wcześniej, ja to przekażę radnym niezależnie od terminu sesji, żeby mogli sobie spokojnie przeczytać, przeanalizować cały materiał."

Kolejno odpowiedzi udzielił **kierownik Mariusz Kaczmarczyk**: „Odpowiadając na pytania, może zacznę od tego pytania, które pan przewodniczący Cieślak postawił, jakie są możliwości implementacji zapisów tych programów do prawa budowlanego i do pozwoleń na budowę, które się pojawiają w urzędzie Prezydenta Miasta Konina.

O ile chodzi o inwestycje miejskie, to przyjęcie tego dokumentu, można zobowiązać powiedzmy miejskie inwestycje do egzekwowania tych zapisów, które są stworzone w tych dokumentach. Natomiast dla inwestorów prywatnych możemy traktować to jako dokument dobrych praktyk, to często jest stosowane w dużych miastach, czyli

podajemy inspiracje dla prywatnych inwestorów w jaki sposób, w atrakcyjny sposób można rozwiązać tematy zieleniarskie przy projektowaniu ich inwestycji. Mamy inwestycje w zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, czy w jednorodzinną i to są gotowe rozwiązania, bo w tych dokumentach i w tym, który państwo dzisiaj widzicie, czyli w „Zielonej przestrzeni” i w standardach dbania o zieleń, są konkretne rozwiązania w jaki sposób można kształtować zieleń w mieście.

Więc odpowiadając na pana pytanie, w odniesieniu do inwestycji miejskich - tak, w odniesieniu do spółek miejskich, tak jak powiedział pan prezydent, będziemy namawiali, rekomendowaliśmy, żeby te standardy były stosowane, natomiast w przypadku inwestycji prywatnych mamy możliwość tylko namawiania inwestorów, żeby skorzystali z tych rozwiązań w naszym wspólnym celu, żeby miasto stało się coraz piękniejsze.

Teraz tak, pytanie pana radnego Eltmana jeśli dobrze pamiętam, tam było pytanie o uchwałę krajobrazową i powiązanie z tym dokumentem, już odpowiadam. Uchwała krajobrazowa ona się jakby w pewnej części pokrywa, co prawda nie z tym dokumentem, który oglądamy dzisiaj, tylko z tymi standardami dbałości o zieleń. W tych standardach są między innymi standardy dotyczące małej architektury, które są ewidentnie elementem uchwały krajobrazowej, bo ona poza ogrodzeniami, reklamami, oczywiście ma między innymi w sobie również te elementy.

Prace nad tymi dwoma dokumentami trwały przez cały ubiegły rok. W związku z tym jak gdyby staraliśmy się koordynować prace i nad uchwałą krajobrazową i nad standardami zieleni, żeby tym elementem wyjściowym, to co się pojawiło jakby teraz na koniec roku, jednak te rzeczy były spójne, stąd takie terminy.

Jeśli chodzi o Osadę, ta mapa, na którą pan radny się powoływał, to była mapa, która wskazywała miejsca, w których pojawia się woda w przypadku tak zwanych opadów nawaalnych, czyli więcej niż 40 mm na metr kwadrat w przypadku dużych opadów. Natomiast tak kwalifikacja tych terenów, czy one są zalewowe, czy nie, to jest kwalifikacja przeprowadzona przez Wody Polskie i Wody Polskie jak gdyby stwierdzają, że w przypadku przerwania wałów powodziowych ten teren będzie ulegał zalaniu. To są dwie zupełnie inne, różne kwalifikacje. O ile w przypadku wód opadowych tej wody na Osadzie pojawi tylko troszkę, to w przypadku przerwania wału przeciwpowodziowego, to cały teren prawie, prawie cały, w 90% zostaje zalany.

I teraz jeszcze odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Waszkowiaka o to odniesienie do Poznania i ewentualnie kwestie przewietrzania miasta jeśli chodzi o alarmy smogowe i zanieczyszczenie miasta niską emisją.

O ile w przypadku Poznania mamy te kliny nawietrzania jak gdyby wynikające z dawnego projektowania urbanistycznego, to tak jak tutaj państwu projektanci przedstawiali, Konin ma budowę miasta pasmowego, czyli mamy jasno zaznaczoną dolinę rzeki Warty, mamy brzegi, na których jest zlokalizowana południowa i północna część miasta i potem dalej mamy tereny przemysłowe powyżej. W związku z tym nie ma tak dużego problemu z zatrzymywaniem się niskiej emisji w samej dolinie, przy przewadze wiatrów zachodnich albo wschodnich, bo one są na poziomie doliny jakby w dość płynny sposób usuwane.

Natomiast te pozostałe pytania dotyczące nazewnictwa, to oddałbym może w tej chwili głos projektantom, oni by się odnieśli do tych spraw."

Głos zabrał **pan Łukasz Pancewicz**: „Jeszcze nawiązując do tego pierwszego pytania, które moim zdaniem jest fundamentalne, jak wdrożyć ten proces i dokumenty.

Ja przypomnę jeszcze, że właściwie zamówili państwo i odbierają państwo takie dwa elementy, które są można powiedzieć „siostrzanymi” dokumentami.

To co my wykonujemy i to jest właściwie dokument, który jest właściwie bardzo ściśle robiony razem z państwa dokumentami planistycznymi. Patrzyliśmy na studium, na plany miejscowe, czyli na to co robi Wydział Urbanistyki i Architektury. I nasz dokument ma taki charakter długofalowy, pokazuje, które przestrzenie są najważniejsze.

Powstaje też dokument dotyczący standardów, on jest taki operacyjny, on mówi jak na bieżąco ma być utrzymana zieleń.

Więc przyjęcie już tych dwóch takich dokumentów jest pierwszym krokiem.

Na pewno cennym podmiotem to właśnie byłby ten ogrodnik, pełniący takie funkcje koordynacyjne. Czyli to jest osoba, która właściwie będzie zgrywać prace realizowane w ramach poszczególnych wydziałów i jednostek samorządu, ale też na przykład na podstawie tego opracowania naszego, listy rankingowej, może także przygotowywać ocenę jakie środki należałoby zabezpieczyć w długofalowej perspektywie, żeby zacząć realizować różne działania. Zaraz to jeszcze rozwinę.

Co do nazw, one są nazwami nadany przez nas, bazujące częściowo na wnioskach z konsultacji, które prowadzili państwo, to był rok 2017 jeśli dobrze pamiętam, bądź też przewijające się w konsultacjach. Dlaczego tak się wzięło? Ponieważ jedną z naszych obserwacji było to, że dla wielu mieszkańców Konina oni nie odczuwają związku z przestrzeniami, które rozumiane są jako przestrzenie zielone, które funkcjonują jako miejskie parki, często parki, zieleńce lub skwery, ale nie mają żadnej swojej nazwy. Więc to jest też takie działanie, które trochę chcieliśmy sprowokować państwa do tego, żeby zacząć traktować też te różne tereny zielone jako równoważne

przestrzenie miejskie, na równie z takimi, które klasycznie były rozumiane w miastach jako przestrzenie publiczne: parki, place, ulice.

Też ambicja tego dokumentu była taka i to mam nadzieję, że widać, żeby jednak spojrzeć całościowo na tereny zieleni. I dlatego też, może to nie wynikało wprost z takiej dosyć lakonicznej prezentacji, ale każdy z tych terenów zieleni został zwaloryzowany, czyli oceniony pod kątem taki trzech ról, które pełni. I to wynika też z teorii zrównoważonego rozwoju, czyli jest to taka funkcja środowiskowa, społeczna i gospodarcza. Czyli te zielenie po prostu, czytelne zielenie, one mają różną wartość. Czasem występuje ona w jakby powiedzieć, w równej mierze w każdej z tych kategoriach, czasem któraś z nich jest bardziej predysponowana. Czyli są takie parki, które są na przykład ogólnomiejskie, jak Chopina wymieniony tu, bądź też sąsiedzkie, gdzie bardziej rozgrywa się życie społeczne, osoby chodzą tam z dziećmi, uprawiają sport, trwa rekreacja, tego typu rzeczy. Są środowiskowe, gdzie właściwie te działania człowieka są dużo bardziej ograniczone, one pełnią funkcję środowiskową, one są dla ochrony środowiska, ale jest też gospodarczą, taką czysto utylitarną, to są pasy izolacyjne dla terenów przemysłowych, to są tereny różnego rodzaju upraw miejskich, to są tereny, które są podporządkowane czemuś, na przykład rekultywacja terenów pokopalnianych. Więc każda z tych przestrzeni ma znaczenie.

I parki, no można oczywiście powiedzieć, że jest jeden, jedyny park, ale moim zdaniem to nie do końca tak działa. W mieście właśnie ta zieleń ona ma bardzo różnorodny charakter i jeśli to ma działać jako system, bo też na to staraliśmy się spojrzeć, to zarówno Park Chopina jest istotny, jak i jakikolwiek inny skwer osiedlowy. Oczywiście nazywany być może przez nas czasem na wyrost parkiem, także będzie pełnił ważną rolę.

Jeśli to jest przestrzeń, która ma 50 na 50 m, to już jest przestrzeń, która może być naprawdę dobrze zagospodarowanym sąsiedzkim skwerem. Wiem, że w Koninie tych przestrzeni może jest dużo, ale jako osoba, która mieszka w Gdańsku i wielokrotnie odwiedza takie przestrzenie już biznesowo, jeżdżę często do Warszawy, tam każdy skwer jest na wagę złota i stąd też może to podejście. (wypowiedź radnego T. Nowaka poza mikrofonem) Możemy to nazwać skwerem, to jest kwestia nomenklatury, to chodzi o to jak to pracuje.

Teraz odpowiem szybko skąd i biorąc pod uwagę, że mieliśmy te, każda z tych ważnych przestrzenia ona została przez nas zidentyfikowana. A jeszcze dodam jedną ważną rzecz, bo to co państwo widzą w tym raporcie jako PDF, to też jest zrobione jako baza danych. To jest bardzo ważne, bo państwo mają jak każdy samorząd geoportal, więc można też w bardzo prosty sposób cyfrową wersję tego dokumentu

podłożyć, tak że każdy z mieszkańców będzie mógł każdą z tych map, które państwo pokazywali, uruchomić na swoim komputerze w domu, nie wiem, urządzeniu mobilnym, bo to jest bardzo proste włączenie tej wersji cyfrowej opracowania, nie mówię o tym wydruku, do państwa bazy danych.

Tak że to jest też taki krok, który bym państwu rekomendował. W skali Polski jest to jedno z takich unikalnych opracowań, bo do jego wykonania nie tylko braliśmy pod uwagę dane, które samorząd ma, czy to w powiecie, czy jednostkach, które działają, ale także prowadziliśmy dosyć wnikliwe analizy na podstawie danych satelitarnych i różnego rodzaju danych pobranych z geoportali krajowych. Więc to jest dosyć ciekawa robota taka analityczna, ale także ten ranking przestrzeni on był wykonany na podstawie listy rankingowej. Ja może odczytam takie kryteria, które były przyjmowane, żeby jak powiedzieć, oczywiście to jest ekspercka rekomendacja i to też trzeba przefiltrować jak państwo jako politycy wiedzą też przez lokalne potrzeby. Ale to na co patrzyliśmy, to tak, punkty dostawały w takich kategoriach te przestrzenie, które zostały wyraźnie wskazane jako priorytetowe w konsultacjach 2017 roku, czyli bardzo szerokie, można powiedzieć modelowe jeśli chodzi o zaangażowanie mieszkańców, z bardzo dużym odzewem mieszkańców Konina.

Potem ten, który został wyraźnie wskazany jako priorytetowy w konsultacjach w 2022 roku. On miał już węższy zasięg, ale tym mniej także wykorzystaliśmy narzędzi – geoankiety, żeby taką informację zyskać. I było kilka takich parków, które się powtarzały, 700-lecia na przykład, on był jednocześnie wskazujący w 2017 do 2022, czy chociażby kwestia rekultywacji hałd pokopalnianych.

I teraz teren, który uzyskał bardzo wysoką punktację w waloryzacjach i tych społecznych, środowiskowych i gospodarczych, to są te typy zieleni, o których państwu mówiłem. Teren jest kluczowym elementem systemu zieleni miasta, my patrzyliśmy jak też to pracuje w całości tej skali, czyli czy wspiera te układy pasmowe, czy tworzy spójne płaty zieleni. Teren znajduje się na działkach gminnych, wojewódzkich lub skarbu państwa, czyli czy to jest ten publiczny, czy miasto może łatwo tam wejść, czy na przykład będzie miało z tym kłopoty bo to jest prywatny.

I teraz też na przykład czy urządzenie terenu zgodnego z tym masterplanem na wskazanym obszarze nie wiązałoby się z inwestycją o wysokim stopniu skomplikowania, czyli da się to zrobić na przykład etapując, niższym kosztem inwestycyjnym, teren już częściowo zagospodarowany w pożądanym kierunku, jest w trakcie zagospodarowywania i masterplan nie zakłada istotnych zmian w wyglądzie terenu. Czyli czy też, bo robiliśmy tą waloryzację, też kolega mówił, ale może szybko to przeszło, że my patrzyliśmy na ile te tereny już na przykład spełniają te funkcje

społeczne, przyrodnicze, gospodarcze, ale mają jakieś predyspozycje żeby je zmienić, w którymś kierunku, czyli na przykład stworzyć przestrzeń, która teraz jest przemysłowa a bardziej, czy ta właśnie gospodarcza, a bardziej ją otworzyć na przykład dla mieszkańców, albo zachować tereny zieleni.

Tu już szybko odpowiem, tu pan radny pytał o zagrożenie powodziowe. One u nas miały bardzo wysoką ocenę środowiskową, czyli jednak taka rekomendacja, żeby nie wprowadzać tam zabudowy.

I teraz jeszcze tylko dopowiem, istnieją plany realizacji inwestycji zieleni zgodnie z masterplanem na tym terenie, czyli czy już miasto przymierza się na przykład do działań związanych z chociażby tutaj rekultywacją, może inaczej rekultywacją terenów na przykład poprzemysłowych, czy działaniami rewitalizacyjnymi związanymi z przestrzenią historyczną jak Pak Chopina.

No i teraz bardzo ważna kategoria, chociaż akurat najprostsza, realizacja inwestycji nie wymaga zmian mpzp, bo też wiemy, że dopiero właściwie tak naprawdę przeznaczenie terenów w planie miejscowym na teren zieleni, uruchomienia możliwość wykupu, zamiany, też tak naprawdę ogranicza możliwość zagospodarowania tego terenu. Muszę akurat stwierdzić, że jak ocenialiśmy Konin, to ta polityka planistyczna jest bardzo konsekwentna u was. Macie aktualne dokumenty planistyczne, sporządzane są sukcesywnie plany miejscowe, które chronią tereny zieleni. To widać po prostu taką solidną, długoterminową robotę i to nam akurat ułatwia zadanie, bo tak jak jeszcze raz podkreślę, przygotowanie tego materiału też było takie, żeby to włączyć w system, wasz system planowania miasta. Trochę nawet sobie żartowaliśmy wewnętrznie, że to mogłaby być dodatkowa plansza studium, taka rozwinięcia zieleni. Ale tak jak mówię, to długofalowe znaczenie gdzie trzeba działać i lista rankingowa, a do tego oczywiście są standardy zieleni, utrzymania, koordynator, ale także właśnie ta transparentcja, czyli podkreślę jeszcze, nie tylko udostępnienie dostępu na przykład cyfrowego do tych analiz też zrobiliśmy, ale także ten program edukacyjny, bo on jest moim zdaniem bardzo ważny, no i też takie otwarcie na eksperyment. Bo przygotowanie systemów retencji właściwie to już jest coraz powszechniejsze, ale jednak wymaga trochę zgrania po prostu właśnie projektowania krajobrazowego, uwzględniania potrzeb związanych z projektowaniem sanitarnym, infrastruktury wod.-kan., czasem to jest wejście w przestrzeń dróg, więc to się też dodatkowo sprawa może komplikować, chociaż akurat zmieniły się warunki techniczne, które ułatwiają wprowadzanie zieleni w pasach technicznych dróg.

Mówię to, żeby państwu pokazać, że to jest jednak taka interdyscyplinarna robota, gdzie właśnie znowu osoba, która to koordynuje byłaby kluczowa, bo to nie jest tak, że

jeden, drugi wydział, czy jedna bądź druga jednostka ma monopol na zieleń. To jest właśnie system, w którym każda z nich dokłada pewien element, a dopiero razem tak naprawdę to ma rację działać.

Nie wiem czy odpowiedziałem na wszystkie pytania, jeśli są jeszcze jakieś, które mogę uzupełnić oczywiście powiem."

(radny T.A. Nowak poza mikrofonem)

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak: „Panie radny bądźmy poważni. Pan inżynier odpowiedział całościowo, że nazwa park jest nazwą nie własną, a jako pokazującą zieleń, więc proszę nie przedłużać takimi pytaniami.

Nie proszę pana, to jest kwestia językowa.

Proszę państwa czy ktoś chce jeszcze coś, nie, ale panie radny po co pan przedłuża, skoro pan powiedział, że to jest nazwa...

Czy to są nazwy własne zadam panu pytanie?"

Pan Łukasz Pancewicz odpowiedział: „Nie są to nazwy własne.

Dodam jeszcze jedną rzecz, bo to jest bardzo ważne. To nie jest akt prawa miejscowego, tylko to jest państwa wewnętrzny taki dokument kierowniczy. To jest, nie ma podstawy prawnej dla stworzenia tego typu strategii oprócz zarządzenia prezydenta. Właściwie tu się możemy powołać na ustawę o samorządzie gminnym, czyli mogą państwo jako taką wewnętrzną regulację sobie taki dokument przygotować. Jeszcze raz podkreślę, jeśli mają państwo potrzebę na przykład zmiany tych nazw, moim zdaniem to jest w ogóle świetny pretekst, żeby w ogóle uruchomić akcję społeczną, bo to też buduje związek z tą przestrzenią. Trochę też o tym myśleliśmy, może nie wpisaliśmy tego wprost, ale wydaje mi się, że to jest niezwykle ważne, żeby zaangażować mieszkańców, tym bardziej, że ten potencjał tam duży jest i mają państwo narzędzia takie jak budżet obywatelski.

Bardzo często właśnie, zresztą teraz nawet idą propozycję zmian prawnych, które wręcz wyróżnią część budżetu obywatelskiego jako budżetu zieleniarskiego wręcz i to jest bardzo dobra okazja, żeby mieszkańcy mogli doprowadzić do doposażenia tych przestrzeni, do sadzenia zieleni. Tak że to jest narzędzie, z którego państwa mogą korzystać."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury udzielił głosu radnemu Tomaszowi Andrzejowi Nowakowi, zwracając uwagę, żeby radny brał udział w dyskusji, a nie zwracał uwagi na szczegóły nie jako fachowiec.

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Panie przewodniczący, ja mówię dlatego, że to może skutkować psuciem prawa miejscowego, ponieważ kiedy dostajemy taki dokument przygotowany przez fachowców, których fachowości nie kwestionuję, ale chodzi mi o to, że jeżeli tutaj używamy umownie jakiś nazw, albo umownie jakieś określeń, to ktoś sobie może umownie wyjąć do dokumentu, który już będzie skutkował w prawie miejscowym pewne rzeczy i powie, że fachowcy rok temu przygotowali. I nie cofną się niektórzy rok do tyłu prawda, o to mi chodzi panie przewodniczący. I to nie chodzi mi o to, że ja chcę zbombardować tą firmę. A poza tym chcę panu zwrócić uwagę, że to jest komisja a nie sesja, gdzie się mówi dwa razy, bo po to są komisje, żeby wyjaśnić pewne rzeczy. I ja wyjaśnienia panów przyjąłem, a pan robi tutaj zadymę, bo pan nie chce jednego z radnych do głosu dopuścić. Niech pan się cieszy, że reszta się nie zgłasza.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu „Zielona przestrzeń” – zrównoważone zagospodarowanie przestrzeni miejskiej **zaopiniowały pozytywnie** – 10 radnych „za”, 1 radny „przeciw”.

Pkt 11 - Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Generała Edmunda Taczanowskiego w Koninie (druk nr 926)

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak: „Ja mam jedno pytanie panie kierowniku, które przed komisją również podniósł pan radny Wanjas. Ostatnio na dyżurach pojawiły się panie, które mówiły o zmianach, o ustaleniu lokalizacji inwestycji na osiedlu Sikorskiego. Czy to jest zbieżność tych tematów?”

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusz Kaczmarczyk odpowiedział: „Na osiedlu Sikorskiego mówimy o innym wniosku i innym terenie. Ta procedura jeszcze trwa, ona się pojawi na kolejnej sesji.

Ten wniosek, który mamy dzisiaj to jest wniosek, który dotyczy lokalizacji, oczywiście w tym trybie specjalnym, czyli w trybie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących.

Tą inwestycją jest budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego na działce, która w dzisiejszym planie miejscowym działka jest przeznaczona pod usługi. Inwestycją ma być tak jak już powiedziałem budynek mieszkalny wielorodzinny, on ma mieć minimalnie powierzchnię użytkową mieszkań 1600 m² do maksymalnie do 2200 m², czyli mamy gdzieś od 36 do 50 mieszkań.

Inwestor dysponuje działką o powierzchni ponad 3 500 m² i na tej działce próbuje zrealizować inwestycję. Działka ma istniejący zjazd, jest połączona z układem komunikacyjnym. Inwestor spełnił wszystkie warunki wynikające z ustawy jeśli chodzi o dostępność, zapewnienie odległości od szkoły, od przystanków, te wszystkie elementy, które są wypisane jak gdyby w ustawie i niezbędne do spełnienia.

Ustawa lex developer dopuszcza możliwość realizacji maksymalnie czterech kondygnacji i tak jest to zapisane we wniosku. Zapisana jest również wysokość 14,5 m maksymalna wysokość zabudowy.

Wniosek przeszedł pełną procedurę, to znaczy został umieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej, czyli mieszkańcy zostali zawiadomieni, mieli możliwość złożenia uwag. Żadne uwagi nie wpłynęły.

Zostały zawiadomione instytucje, które z mocy ustawy opiniują bądź uzgadniają ten temat. Wpłynęły cztery opinie i jedno uzgodnienie. Wpłynęły opinie z Wydziału Geodezji i Katastru jak gdyby opisując kwestie istniejącego uzbrojenia terenu. Wpłynęła opinia Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, który przytoczył zapisy warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki, w tym swoim piśmie.

Wpłynęło uzgodnienie Zarządu Dróg Miejskich. W tym uzgodnieniu, to uzgodnienie było z uwagami. Tam Zarząd Dróg Miejskich sygnalizował, że nie ma możliwości podłączenia tej inwestycji do systemu kanalizacji deszczowej. W związku z tym inwestor pismem zmodyfikował swój wniosek i zobowiązał się do tego, że odprowadzenie wód opadowych zorganizuje na terenie własnej nieruchomości, czyli w formie rozsączania, albo jakiś zbiorników chłonnych.

I drugim warunkiem była kwestia jakby połączenia drogi pieszej tej planowanej inwestycji z układem drogowym. Na dzień dzisiejszy inwestycja, jej granice określa teren inwestora, czyli ta jego działka. Do tej działki przylega ul. Taczanowskiego i tam w ramach tego istniejącego pasa drogowego jest zrealizowany już istniejący zjazd, to znaczy jest wykonana i jezdnia do granic nieruchomości inwestora, jak i chodnik również. W związku z tym jak gdyby nie ma konieczności wykonywania tej infrastruktury w samym pasie drogowym, natomiast oczywiście inwestor zobowiązuje się co do tego, że będzie realizował taki ciąg pieszy w przypadku jakby połączenia wjazdu na swoją nieruchomość z istniejącą infrastrukturą, tym budynkiem, który będzie projektował.

Również została przedstawiona opinia Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej. Komisja wnioskowała o to, żeby poszerzyć analizę urbanistyczną tego terenu i rozważyć możliwość jednak zaproponowania mniejszej intensywności zabudowy na tej działce. Inwestor nie podzielił tych opinii komisji, ponieważ jak gdyby

opinia komisji nie jest podstawą do tego, żeby prezydent przygotował uchwałę odmowną, tylko jak gdyby przedstawiamy to państwu radnym do rozważenia, że takie jest stanowisko komisji urbanistycznej.

Tam sytuacja planistyczna tego terenu jest taka, że w bezpośrednim otoczeniu jest już dzisiaj istniejąca zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna o wysokości około 13,5 m. Również jest zarezerwowany pewien obszar, który na dzień dzisiejszy również jest przeznaczony pod zabudowę, ale jeszcze niezabudowany, natomiast ta działka, która jest własnością inwestorów faktycznie stanowi taką fazę przejściową pomiędzy zabudową jednorodziną a tą istniejącą zabudową wielorodzinną, ale inwestor jak gdyby tutaj stoi na stanowisku, że ta wysokość nie będzie zaburzała ład przestrzennego tego obszaru.

To jest tyle jeśli chodzi o opinie organów, które mogły opiniować i uzgadniać.

Inwestycja jest zgodna z zapisami studium, czyli jest możliwość realizacji tam zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak: „Ja może sobie pozwolę poza kolejnością jedno pytanie.

ZDM mówił o tym, że są wątpliwości z gospodarką wodną, opadową. Nie wiem czy pan pamięta, na jednej z komisji byli tu mieszkańcy tego osiedla, z panem prezydentem potem odwiedziliśmy to osiedle. Kwestia ta nie została do końca załatwiona. Czy to nie spowoduje, albo inaczej, albo podejmiemy działania, żeby tam coś z tą kanalizacją, albo ze zbiornikami retencyjnymi zrobić, albo też będzie zalewało.

Czy nie widzi pan problemu z tym związanego, bo my szukaliśmy z panem prezydentem środków finansowych na to, te środki się skończyły, ale myślę, że to jest poważny tam problem."

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk odpowiedział: „To znaczy to jest sytuacja 0:1, to znaczy Zarząd Dróg Miejskich postanowił, jak gdyby postawił sprawę w ten sposób, że nie ma możliwości wpięcia się, czyli wprowadzenia wód opadowych do systemu kanalizacji deszczowej, więc niebezpieczeństwa dodatkowego zalewania terenów położonych poniżej nie ma. Inwestor musi rozprowadzić do gruntu i te wody opadowe, które będzie generował na swoim terenie i to wprowadzenie będzie musiało mieć miejsce na jego działce."

O głos poprosił **radny Tomasz Andrzej Nowak:** „Ja właśnie tutaj najbardziej się obawiałem tego, że ta woda pójdzie ulicą Taczanowskiego w stronę ulicy Solnej, gdzie tych ludzi zalewa, bo to była ta słynna komisja gdzie pan też mi nie chciał dawać głosu panie przewodniczący. Ale do rzeczy.

Rzeczywiście podłączenie tutaj kanalizacji byłoby problemem. Dopóki nie będzie rozwiązany problem ul. Solnej, a on nie będzie rozwiązany chyba szybciej niż powstanie ta inwestycja.

Ja mam pytanie. Czy ten ktoś może się podłączyć, bo to jest teren starej stolarni i tam droga idzie w dół, wzdłuż tych zakładów pracy, które były, warsztatów, do ul. Kaliskiej. Czy ten inwestor będzie mógł się na przykład podłączyć tą drogą, która tam idzie wewnętrzna, techniczna, na przykład z kanalizacją do ul. Kaliskiej? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Chodzi mi o ilość miejsc parkingowych, ponieważ to będzie 44 mieszkania i 44 miejsca parkingowe. Jak wiemy statystyczne rodziny mają już teraz więcej niż jeden samochód i nawet zakładając, że nawet 1/4 tych rodzin może mieć na przykład dwa samochody i już nie będzie ich gdzie postawić. A w tej okolicy właściwie nie ma już miejsc, żeby postawić i zacznie się, bo przecież tam są trzy bloki, tam jest Podgórna 28, 28A, 28B i ta okolica jest dosyć taka uboga w miejsca parkingowe. Tak naprawdę mimo tego, że te bloki mają swoje własne dziedzińce i parkingi wewnętrzne i tak właściwie wszystko co na zewnątrz, na parkingu, który jest przy tej ul. Taczanowskiego wcześniej zrobiony, z 10 lat temu, taki miejski, to tam jest wszystko zajęte.

I jak widzimy tą mapkę, to od posesji w prawo, w stronę ul. Solnej tam jest jeszcze wolny teren pasa drogowego. Jest pytanie o miejsca parkingowe w tym miejscu i czy to, co mówi inwestor, że on będzie jeszcze coś tam inwestował w sprawach chodnika, czy to zakłada jakieś dodatkowe miejsca parkingowe?"

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk odpowiedział: „Inwestor dysponuje troszkę większym terenem niż ten wskazany w załączniku, bo on jak gdyby ma do samej ul. Kaliskiej wszystkie te działki, tak że jakby nie ma tutaj kłopotów ze zwiększeniem ilości miejsc parkingowej. Na dzień dzisiejszy faktycznie w tych uchwałach lex deweloper wskaźnik, który przyjmują inwestorzy, to jest jedno miejsce parkingowe na jedno mieszkanie i nie ma przepisu prawa dzisiaj, nie ma takiego przepisu, żebyśmy mogli od nich wymóc więcej. To znaczy jest taka jest pewna ścieżka, myślimy nad nią czy jej nie wprowadzić, tylko też trzeba to zrobić rozsądnie, żeby znowu nie przesadzić w drugą stronę, bo możemy wtedy schłodzić zupełnie rynek mieszkaniowy.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak dodał: „Tutaj w tej okolicy jeśli chodzi o miejsca parkingowe to za chwilę będzie dramat, a jeśli chodzi właśnie o tą kanalizację to raczej powinna iść w kierunku ul. Kaliskiej.”

Kolejno głos zabrał **radny Jakub Eltman**: „Pan kierownik wspomniał o czymś takim, że teren sąsiedni również jest przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową, dobrze zrozumiałem?”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk odpowiedział: „Tak jest, położone na wschód od tego terenu, zabudowa wielorodzinna.”

Kontynuując **radny Jakub Eltman**: „ Czyli chodzi o ten teren na przeciwko...”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk: „Czyli jak mamy ul. Taczanowskiego i istniejącą zabudowę wielorodzinną, to ten teren położony na północ od tej ulicy, tam w tym takim stoku spadającym w dół w kierunku miasta, to również jest teren przeznaczony pod zabudowę wielorodzinną.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak dodał: „Ja mam pytanie właśnie o tą działkę na wschód, czyli ta cała duża łąka, która ma nie wiem może z hektar, więcej z półtora hektara. Kiedy powstawały pierwsze bloki przy ul. Podgórznej, czyli 28 i 28A, to był jeszcze prywatny tak zwany KTBS, czyli Koniński TBS. Te bloki były planowane na tej właśnie łące i tam z tego co wiem one nie powstały, a wiem, bo widziałem tam dokumentację po latach, że ta skarpa to jest końcówka skarpy Doliny Warty i tam jest teren gliniasty. I rzeczywiście te bloki przy tej ul. Podgórznej, te które obecnie stoją, czyli 28, 28A i 28B przez długi czas siadały, tam były bardzo długi czas pęknięcia, co roku właściwie wychodziły nowe, a one stoją w oddaleniu, czyli jak państwo patrzycie na mapkę, to jakby to powiedzieć dla tych, którzy nie znają terenu, w prawym dolnym narożniku znajdują się bloki. A teraz miałyby powstać po prawej stronie od tej mapki, gdzie widzimy tę inwestycję.

I właśnie pytanie, tam było z tego co pamiętam były plany na zabudowę jednorodzinną?”

Kierownik Wydziału UA odpowiedział: „Nie, mamy obowiązujące opracowania planistyczne już bodajże od 20 lat i w tym miejscu jest wskazana zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna. Na pewno od 2009 roku, czyli dzisiejszy obowiązujący plan przeznacza ten teren pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.

Nie ma jakiegoś większego problemu jeśli chodzi o projektowanie zabudowy wielorodzinnej nawet w skomplikowanych warunkach gruntowych. To się robi pośrednio fundamentowanie i można spokojnie opanować osiadanie budynku, tylko trzeba to przewidzieć i zaprojektować.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Więc mam pytanie, czy tam też już są projektowane kolejne bloki?”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk odpowiedział: „Nie, ale mi na ten temat nic nie wiadomo, to jest teren prywatny.”

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Czy ten teren cały czas ma, nie mówię o nazwisku, czy ten teren ma cały czas tego samego właściciela, którego miał? Bo ja go znam.”

Kierownik Mariusz Kaczmarczyk potwierdził.

Radny Tomasz Andrzej Nowak: „Czyli się nie zmieniło. Dziękuję bardzo.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Generała Edmunda Taczanowskiego w Koninie **zaopiniowały pozytywnie** – 6 radnych „za”, 4 radnych „wstrzymujących się” od głosowania.

Pkt 13 - Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 501 Rady Miasta Konina z dnia 24 lutego 2021 roku w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na finansowanie lub dofinansowanie kosztów inwestycji z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej związanych z budową przyłącza kanalizacyjnego i przyłączeniem nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacyjnej (druk nr 925).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek**. Powiedział, cytując: „Głównym powodem wywołania uchwały jest chęć podniesienia kwoty dotacji związanej z budową przyłącza kanalizacyjnego i podłączaniem się nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Wynika to ze wzrostu cen materiałów, paliwa, usług geodezyjnych oraz kosztów usług i pracy związanych z budową takiego przyłącza. Dlatego proponujemy podwyższenie kwoty dotacji z 300 zł do 400 zł za metr bieżący przyłącza kanalizacyjnego.

Ta kwota 300 zł ona ustalona była w 2021 roku, dwa lata temu, tak więc uwzględniając inflację tam na poziomie około 4% w 2021, 14,4% w roku ubiegłym, ten wzrost o 100 zł jest uzasadniony.

Uchwała opiniowana była przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który wniósł do niej dwie uwagi. Te uwagi nie dotyczyły kwot dotacji, a dotyczyły formy zapisów dotyczących pomocy de minimis. Tam UOKiK zaproponował połączenie dwóch punktów ustępu 5 i 6 w rozdziale pierwszym w jeden ustęp oraz redakcyjną zmianę w punkcie 7, co zostało dokonane według sugestii urzędu.

Ten program cieszy się sporym zainteresowaniem. W 2021 roku podłączyliśmy dzięki niemu 37 nieruchomości, a łączne kwoty dotacji udzielone w tym roku wyniosły 283.000 zł.

W 2022 roku te ceny tych usług właśnie związanych z podłączaniem do kanalizacji ruszyły w górę i w zeszłym roku tych przyłączeń było 10 na kwotę 140.000 zł. Mamy nadzieję, że podniesienie tej kwoty dotacji z 300 do 400 zł za metr bieżący spowoduje to, że w tym roku tych nieruchomości podłączymy znowu dużo.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak: „Ja tylko potwierdzę, uwagi UOKiK zostały wprowadzone i jest podwyżka kwot? Czyli kierunek właściwy.”

Kierownik Rafał Oblizajek potwierdził.

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas:** „Jak ważny jest temat tak zwanych przykanalików, to już wiemy od dawna, ponieważ jak pamiętamy, to w latach poprzednich jednorazowo w roku żeśmy przeznaczali kwotę 500.000 i więcej, ponieważ takie były potrzeby.

Teraz przy wzroście kosztów inwestycyjnych jest celowe podniesienie ceny instalacji jednego metra, ponieważ nie znajdziemy firm, które by po prostu za zbyt małe pieniądze robiły, a chcemy w mieście jak najmniej szamb, jak najmniej zbiorników, żeby podłączyć się do kanalizacji miejskiej.

Dlatego bardzo celowe i jeżeli na przykład ta cena, którą dzisiaj w projekcie uchwały zaopiniujemy pozytywnie, a w środę zaakceptujemy jako rada, da efekt pozytywny i znajdzie się inwestor i będą chętni mieszkańcy naszego miasta do wykonywania inwestycji przykanalików, to być może, że jeszcze raz wystąpimy z wnioskiem do pana prezydenta, żeby po prostu zwiększyć tą kwotę, bo taka jest potrzeba.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 501 Rady Miasta Konina z dnia 24 lutego 2021 roku w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej na finansowanie lub dofinansowanie kosztów inwestycji z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej związanych z budową przyłącza kanalizacyjnego i przyłączeniem nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacyjnej **zaopiniowały pozytywnie** – 10 radnych „za”.

Pkt 14 - Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie:

a) nabycia nieruchomości (druk nr 928),

b) zbycia nieruchomości (druki nr 930, 931)

c) obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu (druk nr 933).

Projekty uchwał omówiła **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Małgorzata Lalak** „Mam przygotowane cztery punkty.

Pierwszy to projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonych w obrębie Niesłusz. Na pewno państwo przypominają sobie, że zdaje się, że dwa ostatnie miesiące ubiegłego roku też poświęcaliśmy na to, ażeby państwo a potem rada zechciała wyrazić zgodę na nabycie kilku działek położonych w Niesłuszu, które są w planie miejscowym przeznaczone pod drogę publiczną, konkretnie pod ul. Witkiewicza.

I te działki, które w ubiegłym roku dzięki tutaj państwa decyzjom zostały wykupione, zostało nam jeszcze 8 działeczek, które w zasadzie są ostatnimi do wykupu i całość gruntów pod ul. Witkiewicza będzie już naszą własnością. Te działki, to tak jak tutaj zostały wymienione w uchwale: 395/2, 417/2, 418/2, 419/2 425/2, 426/2, 429/2 i 430/2. Środki zabezpieczyliśmy, jeśli chodzi o ośrodki przewidziane na wykup, tak że mam nadzieję, że uda nam się z sukcesem nabyć te grunty, podobnie jak te z ubiegłego roku.

Jeśli chodzi o uzasadnienie do uchwały, to tutaj niestety wkradł się mały chochlik, nie wiem czy państwo zwrócili uwagę, że podaliśmy, iż Uchwała Nr 118 jest to uchwała z 2014 roku, po czym wskazane jest, że została opublikowana w 1999 roku. To jest po prostu pomyłka, oczywiście uchwała jest z 1999 roku i opublikowana w tym że samym 1999 roku. Ja prosiłam, żeby informacje o tym, że tutaj jest pomyłka, żeby się znalazła w materiałach, które państwu są przekazane, ale taka pomyłka nam się tutaj trafiła.

Jeśli chodzi o drugą, to jest projekt uchwały w sprawie z kolei tutaj nie nabycia a zbycia nieruchomości oznaczonej numerem 1678/6 w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej. Te nieruchomości, o których mówimy, są położone w obrębie Przydziałki. Nieruchomość będąca przedmiotem ewentualnego zbycia ma powierzchnię 166 m².

Jeśli państwo zechcą zerknąć na załączniki graficzne, to wnika z nich, że działka jest przeznaczona pod teren zabudowy mieszkaniowej. W okolicy tej działki, w zasadzie tereny do niej przyległe należą również, to są tereny miejskie. Poddawaliśmy tutaj analizie, czy ta działeczka o tej powierzchni 166 m², czy ona może być w jakiś sposób zagospodarowana jako samodzielna nieruchomość, ewentualnie gdyby można było do niej dołączyć działkę sąsiednią, która również jest własnością miasta, czy wówczas

spełniałaby parametry działki pozwalającej na samodzielną zabudowę. Okazało się, że takiej możliwości nie ma. W tej sytuacji bylibyśmy tutaj, czy rekomendujemy, żebyście państwo zechcieli przychylić się do tego wniosku i zezwolili na to, ażebyśmy mogli sprzedać tę działkę na poprawę warunków zagospodarowania działki 820/4 i 819/7 należące do osób fizycznych.

Kolejny projekt uchwały dotyczy służebności przesyłu. W tej uchwale zawarte są w sumie trzy obręby geodezyjne i kilka działek, co do których o ustanowienie służebności przesyłu wystąpiła spółka Energa Operator S.A. W większości przypadków na tych działkach, które tutaj są powołane w tej uchwale, już dzisiaj istnieją urządzenia przesyłowe i my regulujemy ten stan istniejący. Przy czym powodem jakby do tego, że Energa zwraca się do nas z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu, jest zazwyczaj projektowany czy planowany remont tychże istniejących urządzeń. W jednym przypadku jest to ustanowienie nowej służebności w związku z budową pewnego rozgałęźnika, ale generalnie to regulujemy stany istniejące.

Ta uchwała jest też konsekwencją porozumienia, które istnieje pomiędzy miastem Konin a Energa Operator z 2014 roku, które właśnie zawiera zasady związane z tym na jakich warunkach mamy ustanawiać służebności. Oczywiście służebność przesyłu jaka tu byłaby ustanowiona, będzie oczywiście ustanowiona odpłatnie.

I jeszcze jedna uchwała dotycząca obrębu Nowy Dwór. Ta uchwała też dotyczy zbycia nieruchomości w celu polepszenia warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej. Przeznaczenie tej działki, o której mówię, oznaczonej numerem 1686/7 o powierzchni 27 m² jest to przeznaczenie pod budownictwo mieszkaniowe i działka bezpośrednio przylega do działeczki oznaczonej numerem 1586, z drugiej strony jak państwo zerkną na mapę przylega do drogi publicznej, tak że nie mogłaby być zagospodarowana w zasadzie przez nikogo innego, jedynie przez właściciela działki, do której bezpośrednio przylega."

Nie było pytań do projektów uchwał.

DRUK Nr 928 - KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości (obręb Niestuszy) **zaopiniowały pozytywnie** – 10 radnych „za”.

DRUK Nr 930 - KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Nowy Dwór) **zaopiniowały pozytywnie** – 10 radnych „za”.

DRUK Nr 931 - KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Przydziałki) **zaopiniowały pozytywnie** – 10 radnych „za”.

DRUK Nr 933 - KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością przesyłu (obręb Nowy Dwór, Starówka, Gosławice) **zaopiniowały pozytywnie** – 10 radnych „za”.

Sprawy bieżące:

Informacja prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej – Konin Sp. z o.o.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak powiedział: „Proszę państwa. Pojawiły się pewne informacje, pytania dotyczące geotermii. Prosiłbym pana prezesa żeby to przedstawił, ale z racji tego co mamy w PWiKu, a wiemy, że następują nowe regulacje dotyczące kształtowania cen w energetyce, prosiłbym też o krótką taką wstępną informację dotyczącą tego, co się może u nas dziać.”

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej – Konin Sp. z o.o.

Sławomir Lorek powiedział, cytując: „Dziękuję za zaproszenie. Jeżeli państwo pozwolicie, to postaram się bardzo konkretnie powiedzieć o tym, co aktualnie się dzieje na budowie ciepłowni geotermalnej.

To moje wystąpienie jest spowodowane też tym, że na ostatniej sesji było pytanie i również jestem upoważniony przez pana prezydenta, nie do końca to pytanie było zrozumiałe w czasie sesji, stąd odpowiedź pana prezydenta była taka a nie inna, a ja byłem jednym z dwóch instytucji, które odpowiadały na pytania pana radnego, jak również MOSiR, bo jednocześnie są prowadzone dwie inwestycje przy stadionie, ale domyślałem się, że chodziło o akurat wykonywanie otworu GT3.

PREZENTACJA

Proszę państwa zapraszam do naszej spółki. Jak państwo pamiętacie to jest, adres się nie zmienił.

Taka informacja wstępna, żebyście państwo wiedzieli czym my się zajmujemy. To czego już może nie ma na terenie miasta, czyli nie ma tej sieci napowietrznej, ale część tej sieci napowietrznej zostaje.

I proszę państwa, mamy tutaj źródło, czyli mamy Elektrownię Konin, które jest opalana biomasą, a właścicielem elektrowni jest spółka PAK-PCE BIOPALIWA I WODÓR.

Drugim źródłem jest Zakład Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych i trzecim źródłem jest nasza kotłownia w Łężynie.

Celowo podałem te źródła, może ta mapa nie jest do końca czytelna, ale chciałbym żebyście państwo widzieli, że będę mówił z jednej strony o sieci, która ma ponad 160 km i korzysta z tych dwóch źródeł, jak również o małej sieci, która jest w Łężynie, Cukrowni Gosławice.

Realizujemy aktualnie proszę państwa trzy projekty. Mamy taką przebudowę systemu ciepłowniczego miasta Konina, ten projekt będziemy kończyć w tym roku.

Drugi projekt jest to przebudowa węzłów sieci ciepłowniczych w Koninie i trzeci projekt to jest właśnie ciepłownia geotermalna.

I to jest myślę, że bardzo ważne, o czym należałoby tutaj powiedzieć - wartość projektu 66.453.929,65 zł, dofinansowanie 26.330.154 zł. I dzisiaj proszę państwa, po kilku miesiącach rozmów, formalnie podpisałem zwiększenie pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z 15 milionów do 18, ja o tym mówiłem w połowie ubiegłego roku.

Proszę państwa taka jest jak gdyby wizualizacja tego, co będzie na tej hektarowej działce. Budynek ciepłowni, zbiornik o pojemności 2000 m³ i dwa otwory GT1 i GT3.

Szanowni państwo chciałbym właśnie żebyście zobaczyli, co się wydarzyło przez ostatnie 1,5 roku, tak wyglądała działka z prawej strony obok stadionu.

Tutaj macie państwo podaną charakterystykę otworu GT1, czyli tego otworu, który został zakończony w roku 2015, otwór pionowy 2660 m, temperatura wody około 95°. Mówię około 95, pomiary były na dole 97, u góry 95.

Z prawej strony natomiast macie państwo otwór GT3. Ten otwór GT3 z otworem kierunkowym, 400 m w pionie, potem następuje jak gdyby ukierunkowanie tego otworu pod innym kątem tak, ażeby otwór na głębokości 2660 m był kilometr oddalony od otworu tego pionowego GT3.

To jest takie historyczne zdjęcie. Jak państwo widzicie ta rura w tle, która jest, to jest właśnie czapa tego otworu GT1, który został zasłonięty w 1995 roku, natomiast tu gdzie państwo widzicie ten palik z GT3, tu jest właśnie otwór GT3.

Proszę państwa wykonaliśmy przyłączy do magistrali sieciowej Trasa Warszawska, myślę że państwo taką kompozycję rur przy moście żelaznym macie okazję oglądać, ona jest oczywiście już dzisiaj w izolacji.

Tak proszę państwa zaczynaliśmy budowę, załączek budynku ciepłowni na trudnym terenie, ale oczywiście zostało to wszystko uwzględnione w planach.

Tutaj proszę państwa rozpoczęliśmy budowę, fazę wstępną zbiornika technologicznego.

Tu jest proszę państwa przyłączy do magistrali. Tego już państwo nie zobaczycie, wszystko zostało zasypane.

To jest taki moment też historyczny, jak państwo widzicie tam gdzie był ten wskaźnik określający GT3 aktualnie jest ta rura i rozpoczął się montaż wiertni. To było wykonywane w roku ubiegłym.

Tak proszę państwa wyglądał budynek. Na pierwszym planie mamy budynek ciepłowni, z prawej strony jest wiertnia.

To jest montaż infrastruktury wewnętrznej. Tego może nie widać, ale ja też panie przewodniczący jak będą troszeczkę lepsze warunki pogodowe niż dzisiaj, to zapraszam tutaj komisję na wyjazdowe posiedzenie na budowę, państwo to zobaczycie, tak że montaż infrastruktury wewnętrznej.

To macie proszę państwa taki widok z góry, gdzie też państwo widzicie jak jest ten teren zagospodarowany. Można sobie wyobrazić jaki to jest, jaka to jest ogromna inwestycja, to jest październik 2022 roku.

To proszę państwa już tego też nie ma, bo z lewej strony macie budynek, oczywiście ten budynek jest, tak to wyglądało po lewej stronie. Natomiast po prawej stronie były dwie wiertnie przez moment, jedna wiertnia dotycząca otworu GT3, druga wiertnia dotycząca czyszczenia otworu GT1.

To jest zdjęcie proszę państwa z początku lutego, czyli akurat dokładnie pamiętam jak pan przewodniczący, wówczas zastępca prezydenta Marek Waszkowiak był przy rozpoczęciu tego otworu, jak bardzo przeżywaliśmy czy ta woda będzie. Ta woda była, ale ta woda jest dalej. To zdjęcie pokazuje, po miesiącu czyszczenia tego otworu mieliśmy próbne pompowania i ta woda po prostu jest. Otwór GT1 został wyczyszczony i to jest zdjęcie z lutego 2023 roku.

Zapraszam na stronę internetową, tu macie wszystkie informacje, które państwo mogą szczegółowo interesować.

I kolejnej, nie wiem czy to nazwać parkiem energii MPECu, ale tak wygląda położenie naszego budynku w otoczeniu drzew, które sami dosadzamy.

To tyle jeżeli chodzi o budowę ciepłowni i państwo też możecie się zapoznać z odpowiedzią szczegółową, która była na sesji, takiej odpowiedzi udzieliliśmy. W tej chwili trwają prace przy otworze GT3.

Mogą państwo zadać mi pytanie kiedy inwestycja zostanie zakończona? W tej chwili finalizuję rozmowy o zawarciu aneksu nr 2 do końca lipca, po to, żeby sierpień, wrzesień były rozruchy, od nowego sezonu grzewczego będzie to trzecie źródło w naszym systemie.

Proszę państwa jeżeli chodzi o ceny ciepła. Jak państwo wiecie dużo się ostatnio na ten temat również mówi w mieście.

Ja tylko chcę państwu powiedzieć, że w naszym mieście mając dwa źródła jesteśmy jako firma skazani na taryfę, która jest dla spółki PAK-PCE BIOPALIWA I WODÓR, bo to jest akurat ta spółka, która jak gdyby zarządza dzisiaj Elektrownią Konin, czy to co jest w grupie ZEPAK i to jest osobny proces taryfowania.

Drugie proces taryfowania to jest Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów, który jest w strukturze MZGOK i trzeci proces taryfowania, to jest taryfa MPECu.

Chronologicznie chcę państwu powiedzieć, że taryfa dotycząca, zatwierdzona przez prezesa URE, dotycząca akurat zakładu termicznego unieszkodliwiania odpadów, ona została wprowadzona 9 sierpnia. Jeżeli chodzi o coś, co zostało nazwane cenami zaliczkowymi, a tylko dlatego, że zmienił się właściciel, tak naprawdę pełni funkcję taryfy, zostało to wprowadzone 11 sierpnia. I to są akurat dwa takie terminy, jak państwo wiecie te terminy spowodowały, że wzrost ceny ciepła u wytwórców, w przeliczeniu i tak dalej, to był ten wzrost 67%, mówimy o czymś, co zostało wprowadzone w sierpniu.

My jako spółka wprowadziliśmy swoją taryfę, tak to nazwijmy, dotyczącą kotłowni w Łężynie, ona była wprowadzona 1 sierpnia i ten wzrost ze względu na ceny węgla wynosił 54%.

I proszę państwa co się wydarzyło od tych terminów, o których państwu powiedziałem, czyli ogłaszania zmian w lipcu, które zostały wprowadzone w sierpniu. A mianowicie została przyjęta ustawa z dnia 15 września o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw, ta ustawa jak państwo wiecie określała tak zwaną średnią cenę wytwarzania ciepła z rekompensatą, takie pojęcie się pojawiło. I ta średnia cena z rekompensatą określała kwotę 103,82 zł za GJ netto dla ciepła wytwarzanego z pozostałych źródeł, patrz w naszym przypadku z biomasy, czy z odpadów komunalnych. I to co dotyczy sieci numer 1, ciepło, którym zapatrujemy mieszkańców sieci nr 1, z tych dwóch źródeł, nie jest objęte ciepłym z rekompensatą, bo ta cena jest poniżej 103,82 zł.

Trochę inaczej wygląda sytuacja gdzie mamy kotłownię w Łężynie, kotłownię węglową i w momencie kiedy ta ustawa została wprowadzona, a tam cena wynosiła 146,03 zł,

odbiorcy tego ciepła od 1 października do kwietnia objęci są ceną 103,82 zł, resztę natomiast, tą różnicę między ceną, o której powiedziałem 146,03 zł a 103,82 zł, spółka otrzymuje rekompensatę z funduszy wojewody, które są przekazywane za pośrednictwem prezydenta.

I tak proszę państwa funkcjonowało, miało to funkcjonować do końca kwietnia, ale jak państwo wiecie 15 lutego została ta ustawa o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw znowelizowana, zostawiono pojęcie ceny ciepła z rekompensatą, ale pojawia się całkiem nowe pojęcie, a mianowicie kalkulowanie maksymalnej ceny dostawy ciepła. Założenia tej ustawy są takie, ażeby ograniczyć podwyżki z jednej strony, jak również pomóc mieszkańcom, mówimy tutaj o budynkach wielorodzinnych, jednorodzinnych, którzy są odbiorcami ciepła systemowego, ażeby ta cena przez nich finansowana była na tym określonym poziomie.

Dzisiaj nie powiem państwu szczegółowo jak ta ustawa, jak ona się przełoży, dlatego że zgodnie z tą ustawą również Urząd Regulacji Energetyki ma obowiązek publikować w ciągu 10 dni ceny maksymalne. Czekamy na tę publikację, natomiast tak jak państwu powiedziałem, założenia są takie, ażeby maksymalnie obniżyć koszty.

Mówiłem o tej cenie w Łęczynie i tutaj możecie państwo to sprawdzić, ja to sprawdzam regularnie, akurat kotłownia w Łęczynie jest kotłownią gdzie jest produkowane ciepło bez koncesji na wytwarzanie, bo moc tej kotłowni jest 1,5 MW i my jako przedsiębiorstwo mamy obowiązek publikować cenę, naszą cenę GJ. I dzisiaj sprawdziłem, na 318 instalacji, tych małych instalacji, cena nasza, te 146 zł, o których mówiłem, jest na 23 miejscu najtańszych jeżeli chodzi o cenę za GJ.

Wynikało to z tego, że w ubiegłym roku tak naprawdę od marca kupowaliśmy ekogroszek i do kalkulacji, która obowiązuje w Łęczynie, mamy cenę ekogroszku o połowę tańszą niż ona jest dzisiaj na rynku.

To są nasze działania jako spółki, będę też państwa na bieżąco tym informował. Informujemy mieszkańców, informujemy zarządców, często się spotykamy, zarząd z prezesami spółdzielni, wspólnot, po to ażeby za ich pośrednictwem też informować mieszkańców jak ceny ciepła w naszym mieście się kształtują."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak: „Dziękuję bardzo. Ja może na początek trzy rzeczy.

Pierwsza sprawa. Inwestycje idzie bez kłopotów, nie ma problemów żadnych na razie?"

Prezes Sławomir Lorek odpowiedział: „Znacząca była awaria, o której państwo możecie w piśmie przeczytać. Polegała na zerwaniu, 1,5 miesiąca trwało usuwanie awarii, mamy ten poślizg 4 miesięczny, ale ten poślizg też wynika z tego, że były problemy z ciągiem dostał w roku ubiegłym, one się nałożyły. W tej chwili tak jak powiedziałem jestem na etapie finalizowania aneksu nr 2, inwestycja ma zakończyć się 31 lipca tego roku.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „Panie prezesie jak pan powiedział przy wszystkich geotermiach w Wielkopolsce wschodniej brałem udział, za chwilę wejdzie Koło.

Według ich szacunków oni będą mieli około 80% zapotrzebowania z tego źródła. Jakie będzie u nas?”

Prezes Sławomir Lorek odpowiedział: „Nasza ciepłownia geotermalna jest zaprojektowana na roczną produkcję 159.000 GJ, my rocznie jako spółka potrzebujemy około 1.000.000. Ta zima jest taka a nie inna, tak że to jest odpowiedź.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „I ostatnia rzecz. W pańskiej wypowiedzi zaniepokoiło mnie słowo ceny zaliczkowe.

Ja ostatnio z radnym Eltmanem brałem udział w takiej dyskusji dotyczącej kształtowania cen w energetyce i powiem tak, jeżeli to są ceny zaliczkowe, jest nowy podmiot o nowej nazwie, czy te wszystkie zatwierdzenia URE zostały tam wprowadzone? Bo to jest dla mnie ciekawe i dosyć takie niebezpieczne.”

Prezes Sławomir Lorek odpowiedział: „Zaraz to wyjaśnię, to znaczy proszę państwa tak się składa, że my działamy w oparciu o współpracę bezpośrednią z Urzędem Regulacji Energetyki i tutaj ta sprawa jest w ustawie określona. Jeżeli się pojawia nowy podmiot, który uzyska koncesję, to on ma obowiązek po miesiącu jak gdyby działalności, tak to nazwijmy, złożyć formalny wniosek i taki wniosek został złożony.

Natomiast wyraźnie jest powiedziane, że jeżeli będzie przyznana taryfa i ta taryfa będzie niższa niż cena zaliczkowa, nastąpi rozliczenie tej ceny zaliczkowej i o tym wiedzą mieszkańcy, bo każdy z mieszkańców otrzymał tę informację.

Natomiast jeżeli będzie wyższa, jeżeli taryfa, bo taryfa w tej chwili proces taryfowania został zakończony negatywnie w sensie, że nie spełnia warunków, znaczy wymogów formalnych i taki komunikat URE określiło w styczniu, on jest określony w biuletynie i teraz czekamy co będzie dalej. W sensie, ja również się zwróciłem akurat do prezesa spółki PAK-BC BIOPALIWA I WODÓR o wyjaśnienie jakie będą podjęte kroki.

Natomiast tutaj bym się nie obawiał, żeby nie łączyć pewnych zawirowań, które są wokół cen wody a cen ciepła, bo to są naprawdę dwie odrębne sprawy. Jeżeli cena będzie wyższa, to nikt nie dopłaci, tak jest wyraźnie powiedziane, odsyłam do ustawy.”

O głos poprosił **radny Sławomir Lachowicz**: „Chciałem się tylko dowiedzieć, czy ta kwota 103 zł za GJ obejmuje również przesył i opłatę stałą?”

Prezes MPEC odpowiedział: „Mogę zrobić taki wykład jak ten wzór wygląda, to jest wzór, który jest określony precyzyjnie w tej ustawie. On obejmuje przesył, opłatę stałą i udział źródła w całości jak gdyby, kompleksowo.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak podziękował prezesom MPEC i PWiK za udział w obradach.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący
Komisji Finansów**

Marek Cieślak

**Przewodniczący
Komisji Infrastruktury**

Marek Waszkowiak

Biuro Rady Miasta
Monika Trzcieleńska